Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

GŁOS NARODU

SRODA
4. SIERPNIA 1920.
NR. 183. — ROK XXVIII.

CENA Nru: w Krakowie i na prowincyi 2 Marki.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie	Marek 45	Marek 42	Marek 48	Marek 60	Marek 40

Redakcya (tel. Nr 199) i Administracya (tel. Nr 3344): Kraków, ul. św. Krzyża 11. — Drukarnia ul. św. Tomasza 35. (tel. Nr 3344).

CENY OGŁOSZEŃ

Zwyczajne (za wiersz nonpareil. lub jego miejsce) Mk	3·—
„ układ tabelaryczny „	4·—
Nadesłane (za wiersz nonp.) „	7·—
Nekrologi „ „ „ „	5·—
Komunikaty (po kronice) . . . . „	10·—
Komunikaty przed kroniką . . . „	15·—
Paski (2 i 3 stronica) . . . . . „	150·—
Załączniki, prospekty i t. p. dla prenumeratorów miejscowych i zamiejscowych za 100 egzemplarzy „	10·—

Episkopat polski do narodu.

Najmilsi! Tak ciężkie dziś przeżywamy chwile i tak straszne idą na nas czasy, że wszyscy potrzebujemy pokrzepienia i umocnienia.

I zebraliśmy się My, Pasterze Wasi, u stóp Matki Boskiej Częstochowskiej, ażeby i siebie samych na duchu podnieść i was Najmilejsi pocieszyć. Bo stąd, bo z twierdzy Częstochowskiej tryska źródło najsilniejszego dla narodu ukrzepienia. Wszak tu króluje ta sama Panna Przenajświętsza, która przez znaki cudowne lud swój prowadziła — i ten sam jest naród, który w złej, jak dobrej doli zaznawał zawsze od niej łask i zmiłowań. I te same są drogi opatrzne, któremi Bóg Polskę prowadzi, bolesne, ciernistе i krwawe, gdzie pokuta i expiacya wymieniają się na łaski cudowne nad nami. Podnieśmy się więc na duchu i ufajmy — a ufajmy chociażby przeciwko wszelkiej ludzkiej nadziei! Tu z wyżyn częstochowskiej góry mówimy Wam o nadziei, bo Częstochowa jest jej przystanią, a zarazem i narodową szkołą nadziei. Tu wszystko śpiewa wielki hymn ufności; zawodzą ów hymn nawet te stare, twardo, wiekiem i czasem oniszczone mury, które świadczą, jak łatwo jest Panu przez garść obrońców skruszyć chociażby olbrzymią potęgę; tu o ufności mówią prochy rycerzy, uśpione w klasztornych podziemiach wraz ze swym wodzem natchnionym, Kordeckim. Tu wypisana wotami historya cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej woła wciąż ku narodowi: ufajcie do końca, chociażby przeciwko wszelkiemu ludzkiemu widzeniu. Tu karta otwiera się jednak na nowo dla dzisiejszej chwili życia Polski, — tylu podobieństwy związanej z chwilą ówczesną.

Bo jak wtedy, tak i dziś nawała wrogów potopem zalewa Polskę, jak wówczas, tak i dziś widoczny jest związek między winą naszą a karą Pańską. I winy same, winy dzisiejsze tak żywo przypominają nasze winy stare. Bo jakżeż rychło odnowiliśmy nasze dawne występki i wady, — jakżeż to szybko pozwoliliśmy zatryumfować nad nami dawnym rozterkom, dawnej klasowej zawiści i waśni? Interes zwartej klasy kładzie się dziś ponad interes narodu i Polski. I niezgrośmy nie ujęli naszym winom dawniejszym, raczej przymnożyliśmy je. Bo wówczas wierzono żywo a Kościół był narodowi ostoją. Dziś zaś wszystkie moce piekła wpędzono w ruch, ażeby Kościół pokurczyć, by wiernych od niego odstręczyć, by pismem, agitacyą wywrotową samo serce ludu zatruć. W miejsce jedynego Boga potworzyliśmy sobie bóstwa i bóstewka, kurczowo wspierając się na nich, jak ongiś Izrael, któremu wyrzucał Prorok, iż się wspiera na lasce złamanej Egiptu. Uniżył nas Pan, a gdyśmy nadto jeszcze w miejsce wdzięczności kornej za cudem wróconą ojczyznę w pychę się unieśli, upokorzył nas dziś przed światem całym. I jak ongi, tak dziś zdajemy się stać na samej krawędzi przepaści, i jak ongi, tak i dziś od nadmiernej pewności siebie przechodzimy do upadku ducha, nieraz do zwątpienia — lecz podnieśmy się na duchu i ufajmy!

Uczmy się od przeszłości, że im bardziej zdaje się nam zagrażać zewsząd zguba, tem bliższe jest miłosierdzie Boże. Podnieśmy się na duchu i z ufnością dziś wołajmy do Najśw. Panny: nie na to, o Pani, okazałaś się nam na nowo Polski Królową, nie na to na nowych drogach przewodzisz jej i królujesz, byś ukochany przez siebie naród z powrotem do osłon włożyła grobowych. Nie na to nas tak dziwnemi, cudownemi przeprowadziłaś ku wolności drogami, by pozwolić na powtórne okucie narodu w pęta najstraszliwszej niewoli. Okaż się nam Matką, o Maryo, a im cięższe są winy nasze, tem większą okaże się chwała Twoja nad nami, skoro nam okażesz Twoje miłosierdzie. Przynaglajmyż modłami Najśw. Panią Naszą, a łącząc się razem w modlitwie, połączmyż się razem we wspólnej obronie zagrożonego narodu w jedno jakoby bractwo narodowego zjednoczenia pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej. Po cudownej obronie Częstochowy uczynił król Jan Kazimierz śluby w imieniu całego narodu przed Najśw. Panną, któreby można nazwać ślubami zjednoczenia narodowego. I my takież śluby złóżmy dziś, — okólmy Polskę ogniwem serc w zjednoczeniu nadprzyrodzonej miłości, niby łańcuchem i idźmy na apostolstwo jedności i zgody! Ut unum sint — aby jedno byli, o to się modliny Najmilejsi za Was i za naród nasz przed obrazem cudownej Maryi Panny Częstochowskiej.

W tem gorącem oddaniu zamykamy wszystkie stany i drogą naszą, ukochaną, bohaterską, a tak ciężko nawiedzoną armię. I znowu obracamy się ku przeszłości. Patrzcie Najmilsi! W najcięższej chwili rozbicia narodowego wystarczyła garstka jedna, ożywiona wielką wiarą i wielką miłością, ażeby zbłąkanych nawrócić. Z garstki obrońców Częstochowy spłynął wówczas na całą Polskę duch pokrzepienia i duch odrodzenia. I garstka stanęła za wielkie armie, pułki i wojska. Zwyciężyła i naród zbawiła! Utwórzcie i Wy przez zjednoczenie uświęcone nadprzyrodzoną wiarą armię narodowego zbawienia. Idźcie do niej wszyscy — a jak wtedy, tak i dziś duch jej przełamie obojętność, zwątpienie i wszelaką klasową partyjność, zbudzi w narodzie bogate, drzemiące w nim siły i do zwycięstwa go poprowadzi. Ufamy, że tak będzie i tak się stanie. My zaś do Najśw. Panny obracamy się z prośbą, modlitwą i łkaniem. Dziś zaofiarowaliśmy Polskę i naród nasz w słowach modlitwy, któremi kończymy to nasze orędzie:

Najświętsza Panno Maryo, oto my, biskupi polscy, składając Ci w imieniu własnem i naszych dyecezyan wszystkich wiernych synów Polski hołd i pokłon, obieramy Cię na nowo naszą Królową i Panią i pod Twoją przemożną uciekamy się obronę. Tutaj na Jasnej Górze, gdzie każdy kamień głosi cuda Twojej nad narodem naszym opieki, wyciągamy ku Tobie, Matko litości, błagalne ręce, byś w ciężkiej kraju naszego potrzebie przyszła nam w pomoc. Odrzuć wroga od granic naszej ojczyzny: wróć krajowi naszemu upragniony pokój, ład i porządek; wypleń z serc naszych ziarno niezgody; oczyść dusze nasze z grzechów i wad naszych, abyśmy bezpieczni od nieprzyjaciół naszych, Tobie w czystości serca służyć i przez Ciebie Boga i Pana naszego, Jezusa Chrystusa czcić i chwalić mogli. Królowo Korony Polskiej, Tobie się oddajemy, Tobie się poświęcamy — broń i strzeż nas, jako własność Swoją. Amen.

† Edmund kardynał Dalbor, Prymas;
† Aleksander kardynał Kakowski;
† Józef Teodorowicz, Arcybiskup lwowski ob. ormiańskiego;
† Adam Sapieha, Książę-Biskup krakowski;
† Józef Sebastyan Pelczar, biskup przemyski;
† Maryan Fulman, biskup lubelski;
† Henryk Przeździecki, biskup podlaski;
† Władysław Krynicki, bp. inf. wrocławski;
† Wojciech Owczarek, bp. wrocławski;
† Antoni Julian Nowowiejski, bp. płocki;
† Adolf Szelążek, bp. sufragan płocki;
† Augustyn Łosiński, bp. kielecki;
† Paweł Kubicki, bp. sufr. sandomierski;
† Jakób Klunder, bp. pelpliński;
† Leon Wałęga, bp. tarnowski;
† Ignacy Dubowski, bp. łucko-żytomirski;
† Piotr Mańkowski, bp. kamieniecki;
† Stanisław Gall, biskup polowy.

Akcya nasza rozwija się pomyślnie.

Warszawa. P. A. T. Komunikat sztabu generalnego z dnia 1 b. m.:

Od granicy niemieckiej wzdłuż Plissy i Narwi do Tykocina sytuacya bez zmiany.

Na południe od Tykocina oddziały nasze zajęły linię rzeki Szliny przez Siemiatycze do Brześcia, gdzie walki na przedpolach.

W rejonie Brześcia akcya rozwija się w dalszym ciągu pomyślnie.

W bitwie pod Toporem poległ szef sztabu konnej armii nieprzyjacielskiej, przy którym znaleziono dokumenty i rozkazy operacyjne. W ręce naszych oddziałów wpadła znaczna zdobycz wojenna, w tem sztandar drugiej dywizyi jazdy sowieckiej.

Na Serecie wszystkie ataki odparto.

Warszawa. P. A. T. Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 2 sierpnia:

Na północ od Ostrołęki na granicy niemieckiej sytuacya bez zmiany. W rejonie Nowogrodu i Łomży ataki przeciwnika znacznie osłabły. Nasze oddziały regularne i ochotnicze nacierają tutaj na kawaleryę i piechotę nieprzyjacielską.

Od Narwi do Bugu kontakt z nieprzyjacielem na wschód od linii Kossaki—Mazowieckie Wysokie—Kościelne—Ciechanowice. Na Bugu walki w rejonie Mielnika.

Pod Brześciem nieprzyjaciel skoncentrował znaczne siły z wszystkich trzech rodzajów broni i forsownie atakuje twierdzę i miasto.

Na południe od Brześcia aż do rejonu Brodów poważniejszej akcyi bojowej nie było. Akcya pod Brodami, w której zaangażowane są znaczne siły z obu stron, rozwija się nadal pomyślnie. —

Nad Seretem lokalne walki, przybierające ostrzejszy charakter. Stwierdzono tutaj przybycie świeżych oddziałów nieprzyjacielskich.

Naczelne Dowództwo wojsk polskich. Sztab generalny. Wydział prasowy.

Prezydent ministrów do włościan.

Prez. min. Witos wydał odezwę do włościan:

Bracia Włościanie! Na naszych ziemiach polskich, w chwili dla państwa i dla Was, Bracia, przełomowej, wola stronnictw sejmowych powołała mnie do objęcia steru rządu w Polsce. Oddając władzę prezydenta ministrów w moje ręce, stronnictwa zadokumentowały, że Polska jest i pozostanie państwem ludowem. Oddając ją w moje ręce w czasie dla państwa najcięższym, stwierdzono, że ratunek może i powinien dać państwu lud, prawowity tego państwa gospodarz. Pragnęliśmy wszyscy Polski ludowej. O nią walczyły całe pokolenia. Pod taką Polskę kładziemy podwaliny w Sejmie ustawodawczym. Ta Polska ludowa znalazła się przed katastrofą. Bolszewicy runęli na nasze ziemie i wdarli się już do naszych wsi i miast, niosąc zniszczenie. Wdzierają się oni coraz dalej do naszego kraju, aby nas ujarzmić, narzucić nam swoje rządy, które z Rosyi zrobiły pustynię.

Od Was, Bracia Włościanie, zależy, czy Polska będzie wolnem państwem ludowem, w którem lud będzie rządził i żył szczęśliwie, czy też się stanie niewolnicą Moskwy, czy będzie się rozwijać w wolności i dobrobycie, czy też będzie zmuszona pod batem władców Rosyi pracować dla najeźdźców i żywić ich swoją krwią i znojem.

Za to, czy państwo nasze ochronimy od zagłady, siebie od jarzma niewoli, rodziny nasze od nędzy, a całe pokolenia nasze od hańby, za to my, Bracia włościanie, odpowiedzialność ponieśliśmy i ponieść musimy. Od Was, Bracia Włościanie, Polska ludowa może wymagać tego ratunku! W pierwszym rzędzie od nas, bo my jesteśmy najliczniejsi, bo nam ona najwięcej dać może w przyszłości. Państwo to Wy!

Rząd, na którego czele stoję, szczerze pragnie pokoju. Już rząd poprzedni zaproponował bolszewikom rozejm, ale bolszewicy zamiast pokoju, nasłali na nas olbrzymią armię.

Z tego, co robią, możnaby wnosić, że chcieliby zalać Polskę, przewalić się przez nią, jak burza niszcząca i rozpalająca w całej Europie nową wojnę.

W tej chwili delegaci nasi przeszli przez front rosyjski, aby się z bolszewikami umówić o rozejm. Gdyby się okazało, że bolszewicy nie zrezygnowali z zamiaru zniszczenia naszego niepodległego bytu, to rząd takich warunków nie będzie mógł przyjąć, nie będzie mógł uznać i nie przyjmie. Rozejm zresztą nie jest pokojem. Musimy być przygotowani na dalszą wojnę z bolszewikami. Chcemy pokoju, ale nie hańbiącego, nie pokoju za wszelką cenę. Nie wolno nam ani się hańbić, ani naszej niepodległości zatracić, ani przyszłych pokoleń zaprządz do niewolniczej pracy dla obcego. Gdyby zaszła potrzeba, musimy podjąć walkę na śmierć i życie. Bo lepsza śmierć, niż podła niewola. Dlatego w tej przełomowej dla państwa, a więc i dla ludu polskiego chwili, odzywam się do Was, Bracia, na wszystkich ziemiach polskich z wezwaniem, niech każdy z Was spełni obowiązek, kto z Was zdolny do noszenia broni — na front. Dzisiaj najwyższy obowiązek każdego Polaka, to służba w obronie Ojczyzny, na polu walki, inni dać muszą ofiarę w pracy i mieniu.

Ludowi, który jest potęgą, wątpić nie wolno, ani rezygnować nie wolno. Trzeba ratować Ojczyznę, trzeba jej oddać wszystek majątek krwi i życia.

Siostry Włościanki! I na Was spada dzisiaj wielki i zaszczytny obowiązek obywatelski. Oddawajcie mężów, synów i braci w służbę ciężką, ale pełną chwały. Pędźcie precz ze wsi i ze zagród swoich tych, co z wojska uciekli, bo oni honor narodu i ludu splamili. Wierzę, że ten obowiązek spełnicie. Każdy wójt, każdy sołtys ma pilnować, by z jego wsi, czy gminy wszyscy wezwani do wojska znaleźli się w szeregach, by w żadnej wsi nie było ani jednego dezertera, by z każdej wsi zdolni do noszenia broni, poszli do armii, by każdy, kto może, kupił pożyczkę odrodzenia Państwa, by śpieszył z wszelką pomocą. To Wam nakazuje Ojczyzna, to Wam nakazuje Rząd!

Podp. prez. min. Wincenty Witos.

Po tragicznem rozstrzygnięciu sprawy Śląska Ciesz.

Cieszyn. (Telefonem). Ks. Londzin, który tutaj przybył w sobotę z Paryża, odjechał tego samego dnia do Warszawy, celem poinformowania prezydenta ministrów o wyniku konferencyi Rady ambasadorów w Paryżu w sprawie Śląska Cieszyńskiego.

L. George nie był poinformowany o Śląsku.

Cieszyn. (Telefonem). Dowiadujemy się, że ks. Londzin rozmawiał z Lloydem Georgem. Lloyd George oświadczył mu, że o sprawie Śląska jest zupełnie nie poinformowany.

Paderewski i przedstawiciel Ameryki nie podpisali traktatu.

Cieszyn. (Telefonem). „Mor. Slezski Dennik" donosi z Paryża: Dowiadujemy się, że ani ambasador amerykański, ani przedstawiciel Polski nie podpisali rozstrzygnięcia konferencyi ambasadorów w sprawie Ks. Cieszyńskiego. Ambasador Stanów Zjednoczonych wyczekuje dalszych instrukcyi swego rządu.

Praga. P. A. T. „Narodni Listy" donoszą: Jak się dowiadujemy, amerykański ambasador w Berlinie nie podpisał dotąd rozstrzygnięcia koalicyi o Śląsku Cieszyńskim, wyczekując dalszych wskazówek prezydenta Wilsona.

Nastrój ludności i nadzieje.

Cieszyn. (Telefonem). Nastrój na Śląsku cieszyńskim jest w dalszym ciągu niesłychanie przygnębiony. Przyczynia się do tego dalsza działalność bojówek czeskich w gminach Lutynia Polska i niemiecka. Bojówki czeskie wyrzucają tam masowo ludność polską z mieszkań. —

W razie interwencyi czynników polskich w prefekturze czeskiej odpowiadają Czesi, że bojówki czeskie nie słuchają ich, i że działają na własną rękę. Jest to odpowiedź, którą słyszymy na Śląsku już od pięciu miesięcy.

Ludność na Śląsku chwyta się każdego cienia nadziei, że rozstrzygnięcie nie jest jeszcze ostatecznem. Obecnie wierzą tutaj, że odnieść może skutek odmówienie podpisów przez Paderewskiego i przez ambasadora Stanów Zjednoczonych. Mówią także, że i ambasadorzy Japonii i Włoch mieli odmówić podpisu, ale to są tylko pogłoski.

Głosy francuskie w sprawie rozstrzygnięcia kwestyi cieszyńskiej. —

Paryż. (C. P. B.) Dzienniki rozstrząsają rozstrzygnięcie kwestyi cieszyńskiej. „Journal" objaśnia, że podział kraju wypadł w zupełności na korzyść Czech. „Petit Parisien" twierdzi, iż oba narody rozstrzygnięcie podstępnie odrzucają i wszystko pozwala przypuszczać, że przez to stanowisko pokój europejski zagrożonym być może. „Journal Industriel" pisze, iż rozstrzygnięcie na podstawie gospodarczych interesów obu narodów zostało przeprowadzone. Radzie ambasadorów chodziło przedewszystkiem o to, aby w produkcyi węgla nie było żadnego zmniejszenia, ani przeszkody. „Evenement" widzi w rozstrzygnięciu wielką szkodę dla interesów Polski.

Mowa Lloyd'a George'a.

Dnia 21 lipca wygłosił Lloyd George w Izbie gmin mowę, którą, jako mającą ogromnie ważne znaczenie dla aktualnej polityki polskiej, podajemy za dziennikami angielskiemi.

Mowa ta dotyczy obecnej sytuacyi Polski i rzuca najlepsze światło na stanowisko, jakie zamierza wobec nas zająć Anglia, najmniej zresztą dla nas życzliwa ze wszystkich państw koalicyjnych. Jest rzeczą zrozumiałą, że zdania i poglądy, jakoteż projekta na przyszłość, projektowane przez Lloyd George'a, przedstawiciela państwa, które pierwsze miejsce wśród koalicyi zajmuje, będą jakoby punktem ciężkości sta nowiska państw innych wobec Polski:

Nie chcę zajmować się sprawą akcyi Polski w przeszłości, którą jako nieopatrzną, mogę sobie wytłómaczyć jedynie mieszaniem się bolszewików w sprawy polskie. Rząd bolszewicki jest zorganizowany oddawna, aby obalić wszystkie rządy w Europie i tem tylko usprawiedliwić można dotychczasową akcyę Polski.

Mamy jednak dwa powody, które nas zniewalają zajmować się losami Polski. Pierwszą przyczyną statut Ligi Narodów, który w 10 artykule powiada, iż członkowie Ligi zobowiązani są do wzajemnej pomocy w razie napaści zewnętrznej czy wewnętrznej i poszanowanie niepodległości wszystkich członków. Drugim powodem to konsekwencye niepowstrzymania zalewu bolszewickiego, pochód wojsk sowieckich do imperyum niemieckiego, wzmożenie siły militarnej i terytoryalnej Bolszewii na gruzach innego narodu. Czy kontakt Rosyi sowieckiej z najbliższymi sąsiadami, po obaleniu Polski, t. j. Niemcami, nie pozbawiłby aliantów tak drogo okupionych zwycięstw? Nie trzeba zapominać o milionach ludzi wyćwiczonych, którzy znajdują się w Niemczech.

Dlatego narody sprzymierzone muszą powstrzymać pochód armii czerwonej na Polskę.

Na nasz dokument, wysłany ze Spaa, otrzymaliśmy odpowiedź, którą p. Millerand określił jako impertynencką, ja zaś nazwałbym ją raczej pozbawioną jednolitości. Czytanie jej zabrałoby dużo czasu i jest niekoniecznie, tembardziej, iż znaczenie ma tylko koniec, który jest propaganda. Pp. Lenin i Trockij mają wstręt do zebrań londyńskich. Chcą układać się bezpośrednio z Polakami. Ofiarowują Polsce więcej, aniżeli my i chcą zawieszenia broni w duchu najkorzystniejszej pokojowym. Pewne jednak zdania [illegible] gotowi są rozpatrywać tę sprawę z rządem proletaryackim. Jest to nie do przyjęcia. Czerwoni despoci nie mają prawa narzucać rządu Polsce wbrew woli jej ludności.

Jeden z posłów: Chcieliśmy to zrobić z Rosyą. Lloyd George: Żądaliśmy, aby Rosya miała wolność wybrania własnego rządu. Lenin wyśmiewa demokracyę angielską, dla której ma taką samą pogardę, jak Piotr Wielki lub Iwan Groźny. Jest on ich następcą.

Rząd polski przyjęty i popierany przez wszystkie warstwy społeczne nie może być zrzucony i zastąpiony przez inny rząd, którego ona nie chce, a który jej wróg proponuje.

Poradziliśmy Polakom, aby zwrócili się do sowietów pierwsi, bowiem pierwsi rozpoczęli atak. To jest propozycya, którą uczyniliśmy w Spaa, choć w odpowiedzi sowietów została zignorowaną.

W odpowiedzi, którą posłaliśmy do Moskwy, musieliśmy wyjaśnić, że jeżeli pomimo zwrócenia się rządu polskiego do rosyjskiego o rozejm, armia rosyjska wciąż się będzie posuwała, będziemy zmuszeni dać taką pomoc rządowi polskiemu, jaka jest w naszej mocy. Polacy mają bardzo znaczną liczbę wojska.

Nie brak im ludzi i to mężnych ludzi — Polacy bowiem w dziejach, tradycyjnie byli narodem mężnym, ale nie zawsze mieli dobrych wodzów, jakkolwiek posiadali niektórych największych w dziejach wodzów wojskowych. Brakuje im zaopatrzenia i zwłaszcza organizacyi. W ciągu ostatnich niewielu dni zwerbowali armię ochotniczą z 300.000 ludzi, pod sztandary napłynęli studenci uniwersytetów i ludzie wszelkich stanów i klas. Potrzebują wszakże wyekwipowania. Możemy go dostarczyć — my i Francya. Sądzę, że Francya i my możemy zaopatrzyć ich w niezbędne środki dla zorganizowania ich sił. Leży w interesie brytańskim, leży w interesie europejskim, żeby byt Polski nie był zniszczony. (Oklaski). Byłoby to fatalne dla pokoju w Europie, a skutki byłyby zgubne, nie dające się obliczyć.

Zawiadomiliśmy rząd sowietów, iż wzgląd, czy konferencya zbierze się w Londynie, czy gdzieindziej nie ma znaczenia, a korzyść byłaby w osiągnięciu powszechnego pokoju.

Streszczając się, jeżeli Polska pomimo to będzie zaatakowana na jej własnych terytoryach, Wielka Brytania zobowiązana jest zawartemi paktami, zobowiązana jest przez swe własne interesy, przez interesy Europy i ogólne interesy świata, by dać wszelką pomoc, na jaką ją stać, stronie napadniętej (oklaski).

Bolszewicy popełnią ten sam błąd, co Polacy, jeżeli posuną się na terytoryum polskie. Jest to zupełnie różne zagadnienie — walka z narodem uzbrojonym, walczącym o swój kraj. Mam nadzieję, że rokowania doprowadzą do pokoju. Ale musimy się przygotować do drugiej możliwości i postarać się o zaopatrzenie Polski. Może nie nadejdzie nigdy ta chwila, ale gdy przyjdzie, przedstawię całe położenie do decyzyi Izby. Mam nadzieję, że do tego nie dojdzie. Kraj wkrótce się dowie, czy rząd sowiecki zamierza zaproponować Polsce warunki uczciwe, czy też chodzi mu tylko o wybieg, w celu zyskania na czasie i wywołania warunków, aby narzucić Polsce system sowiecki.

Pan Daszyński o rozejmie i pokoju.

Prasa polska, a z nią całe społeczeństwo polskie, gubiła się w domysłach, z jakiemi wytycznemi jadą poza Brześć polscy delegaci.

Tajemnicę tę uznał za stosowne odkryć wicepreezydent gabinetu, pos Daszyński, wprawdzie nie przed dziennikarzami polskimi, jednak wobec ich bliskiego kolegi, bo przed redaktorem warszawskiego „Journal de Pologne".

P. Daszyński mówił najpierw o warunkach zawieszenia broni: „Delegaci nasi — mówił — omawiają obecnie warunki rozejmu. Zgłosiliśmy bardzo proste i naturalne warunki:

1) Niepodległość państwa polskiego: nie przyznamy nigdy bolszewikom najmniejszego prawa do mieszania się w nasze sprawy wewnętrzne.

2) Nie może być mowy o żadnem rozbrojeniu pod żadną formą. Rozbrojenie czy częściowe, czy całkowite jest dla nas absolutnie nie do przyjęcia. W tej mierze będziemy nieustępliwi.

3) Linia demarkacyjna między wojskami walczącemi, której żądamy w pierwszym rzędzie dla rozejmu, jest tą samą, którą wykreślił Lloyd George, t. zn. pokrywa się z granicą dawnego Królestwa Polskiego, włączając Galicyę Wschodnią. Jest to linia najkorzystniejsza (?) dla nas. (C'est la plus favorable pour nous). Ale zgodzilibyśmy się na linię frontu wojsk naszych w chwili podpisania rozejmu.

Przechodząc do warunków pokojowych, p. Daszyński oświadczył: „Po zawarciu rozejmu należy rozpatrzeć sprawę pokoju. Jeżeli bolszewicy zaproponują nam odtąd pokój polsko-bolszewicki, zgodzimy się nań, bo przecie z porady Lloyda George'a nawiązaliśmy bezpośrednie rokowania. Jesteśmy gotowi wysłać misyę, która zawrze pokój".

„Północnemi" polscy będą mieli przytem dwie kardynalne zasady na oku:

1) niepodległość państwa polskiego;

2) prawo samostanowienia o sobie narodów, które oddzielają nas od właściwej Rosyi. Jest to kardynalny punkt emancypacyjnej polityki polskiej. Polska prowadzi tę politykę w swoim własnym interesie.

Polsce zostawiono tylko skrawki.

„Gazeta Podhalańska" z dn. 1. sierpnia, omawiając sprawę rozstrzygnięcia Spiszu i Orawy kończy w artykule wstępnym pt. Nowa krzywda swoje słuszne uwagi następująco:

Kto zna lepiej obszar spisko-orawski, ten zdumieć się musi nad szkodliwością takiego podziału, szkodliwością wymierzoną nietylko przeciw Polsce, ale i przeciw ludności. Wszystko, co miało wartość większą na plebiscytowym terenie, wydarto Polsce, wydano na łup czeski; linię kolejową, bogate lasy w namiestowskiem i w Jaworzynie, źródliska w Półhorze, uroczą dolinę Białej Wody, wartościową turystycznie. Jaworzynę, nadającą się na letnisko — jednem słowem bezwzględnie wszystko, z czego obcy w tych stronach przybysz czeski może mieć źródło dochodów. Polsce zostawiono — skrawki! Złośliwość działających doszła do takich wyuzdań, że od takiej Lipnicy oddzielono na rzecz Czechów przysiółek dlatego tylko, że w nim znajduje się las, nadający się do wyrębu!

A jak gospodarczo pokrzywdzono lud spiski. O tem chyba wspominać nie trzeba. Zrobiono wszystko w Paryżu, aby na długie czasy utrudnić mu egzystencyę. Tak samo tym, którzy pozostaną pod rządami Polski, jak i tym, nad którymi zapanuje obcy najeźdźca. W mniej trudnem położeniu postawiono przyznaną Polsce Orawę, ale i tam wymierzono dotkliwe ciosy gospodarczemu rozwojowi.

Podobnie postąpiono na Cieszyńskim Śląsku: i tu i tam zastosowano jedną i tę samą drogę, możliwie niekorzystną dla Polski, drogę — handlu narodem!

Takich haniebnych rozstrzygnięć, mających na celu jedynie zaspokojenie interesów kieszeni kapitalistów czeskich i koalicyjnych kosztem polskiego ludu — nie uzna polskie społeczeństwo. Nie wyrzeknie się nigdy myśli o rdzennie polskiej ziemi śląskiej i o tatrzańskich terenach. Z wiarą, że nie przepadną dla Polski, rozpocznie się nowy okres pracy w obronie rodzinnej ziemi, w obronie Śląska, reszty polskiej Orawy i Spisza z popradzką doliną.

KRONIKA.

Kraków, 3 sierpnia.

POGODNE LATO. Od roku 1914 nie mieliśmy równie pogodnego lata, jak obecne. Lata ostatnie były przeważnie mokre, skutkiem czego zboża zrastały, a ziemniaki gniły. Rok obecny odznacza się zapomnianym u nas klimatem kontynentalnym; dni są słoneczne, gorące, noce ciepłe, gwiaździste. Burze w ciągu lipca były rzadkie i nie utrudniały żniw; tylko trzy dni deszczu w ubiegłym tygodniu stanowiły przykry wyjątek i zawodowały, że nieuregulowane nasze rzeki górskie wystąpiły z brzegów na czas zresztą bardzo krótki. Lato roku bieżącego, dzięki Bogu, nie przyniosło też gradów, tak straszliwie niszczących plony; grad padał tylko w pewnych nielicznych okolicach i nie stał się istotną klęską.

DZIAŁALNOŚĆ OBYW. KOMITETU WYKONAWCZEGO OBR. PAŃSTWA. Pracujący pod przew. gen. Hallera Obyw. Komitet obr. państwa podzielił swą pracę na następujące działy: 1. Działalność w kierunku propagandy. Właściwa propaganda ma za zadanie szerzenie w społeczeństwie tego poczucia, że konieczna jest ofiarność na cele armii ochotniczej. Następnie rozwija Komitet działalność w kierunku bezpośredniej propagandy werbunkowej do wojska, oraz propagandy werbunkowej do służby pomocniczej i społecznej, zajmuje się wreszcie rejestracyą tych zgłoszonych sił społecznych. Dotąd 42 instytucye zgłosiły spisy osób chętnych do pracy poza godzinami swej pracy biurowej zawodowej. Spisy te obejmują około 80.000 nazwisk. 2. Opieka nad żołnierzem i jego rodziną. W zakres tej działalności wchodzi zarówno praca duchowo-oświatowo-kulturalna przez opiekę religijną nad żołnierzem, dalej przez dostarczanie gazet, druków i t. d. i opieka materyalna przez dostarczanie żołnierzowi żywności, ubrania, obuwia i t. d. Nadto organizuje Komitet opiekę nad rodziną żołnierza, a w szczególności nad dziećmi, przez umieszczanie ich w schroniskach i staranie o ich naukę. Wreszcie organizuje Komitet przygotowania do zapewnienia bytu inwalidom. 3. W dziedzinie finansowej zajmuje się Komitet zbieraniem ofiar na cele armii ochotniczej i obrony państwa i zebrał już milionowe sumy. 4. W dziedzinie gospodarczej organizuje współudział odnośnych instytucyi w zaopatrywaniu armii ochotniczej. Komitet wytężył nadto swe siły w kierunku zorganizowania społecznej obrony państwa we wszystkich niemal województwach i powiatach.

DZIEŃ PROPAGANDY NA RZECZ ARMII OCHOTNICZEJ. Bohaterski wysiłek żołnierza polskiego na froncie może być jedynie podtrzymany niezłamanym frontem wewnętrznym. Głęboki patryotyzm wszystkich obywateli polskich winien, obok krwi, nieść w dani ofiarę mienia na ołtarzu Ojczyzny. W tym celu wzywa się wszystkie Stowarzyszenia społeczne, kulturalne, rolnicze, handlowe i t. d., do wzięcia udziału w dniu 8 b. m. dla zorganizowania dnia propagandy na rzecz armii ochotniczej. W każdem większem skupieniu mieszkańców naszej Ojczyzny niech zabrzmi słowo zachęty, otuchy, wiary i nadziei w zwycięstwo, a zrodzi mocarny czyn. W tych miejscowościach, gdzie Komitet Obywatelski wykonawczy obrony państwa posiada ekspozytury, obejmą one organizacyę propagandy. W miastach, gdzie placówki Komitetu jeszcze nie istnieją, zwołuje zebranie proboszcz miejscowy lub najstarsza organizacya społeczna, w gminach zaś wiejskich proboszcz lub wójt.

O POMOC DLA PAŃSTWA. Komitet obrony państwa na zachodnią Małopolskę oplakatował na murach miasta, w gorących słowach zredagowane, wezwanie do instytucyi finansowych, handlowych i społecznych, do Zrzeszeń zawodowych i wszystkich obywateli, aby pospieszali z finansową pomocą w ciężkiej dla Ojczyzny chwili na zorganizowanie zwycięstwa. Datki w pieniądzach i papierach wartościowych składać należy w miej. Zakładzie kredytowym, Rynek gł. l. 34, I p. Oprócz tego, datki przyjmują wszystkie banki i administracye pism. Spodziewamy się, że apel ten obudzi w patryotycznem społeczeństwie krakowskiem jak najżywszy oddźwięk.

GEN. SZEPTYCKI W KRAKOWIE. W niedzielę rano przybył do Krakowa generał Szeptycki. Z pociągu wysiadł o własnych siłach i wsiadł do karetki Pogotowia, która odwiozła go z dworca do mieszkania ks. Sapiehów przy ul. Szlak. Generał przechodzi jeden z najcięższych wypadków czerwonki. Obecnie niebezpieczeństwo minęło.

TEATR — „BIAŁEMU KRZYŻOWI". Grono artystów dramatycznych krakowskich i poznańskich urządza tournee po większych miastach Małopolski. Artyści grać będą cztery akty „Pana Wołodyjowskiego" w przeróbce scenicznej Popławskiego. Czysty zysk z przedstawień przeznaczono na Biały Krzyż.

PRZEGLĄD LEKARSKI PIEKARZY BIAŁEGO PIECZYWA odbędzie się w piątek dnia 6 b. m. o godz. 7 w Izbie rekodzielniczej, ul. Potockiego 18.

Z UNIW. JAGIELLOŃSKIEGO. Minister W. R. i O. P. zatwierdził uchwałę Wydziału teologicznego Uniw. Jag. o udzielenie ks. Dr Antoniemu Szymańskiemu veniam legendi z zakresu nauk społecznych (chrześcijańskich) na Uniw. Jagiellońskim.

PRZYJĘCIE SŁUCH. MEDYCYNY NA PÓŁROCZE ZIMOWE. Dziekanat wydziału lekarskiego Uniw. Jag. zawiadamia, że na zimowe półrocze roku szkolnego 1920/21 przyjęci będą tylko ci słuchacze i słuchaczki (wszystkich lat medycyny), którzy przedstawią poświadczenie władz wojskowych o spełnieniu obowiązku osobistych świadczeń wojennych.

100 PROCENTOWA PODWYŻKA BILETÓW KOLEJOWYCH, o której pisały w ostatnich dniach niektóre dzienniki warszawskie i krakowskie, nie weszła w życie. Ministerstwo kolei nie wydało żadnego w tej mierze rozporządzenia i kasy kolejowe sprzedają bilety po dawnej cenie.

WYCIECZKI RODAKÓW Z G. ŚLĄSKA, przyjmowane przez Tow. obrony kresów zachodnich, napływają do Krakowa bardzo licznie. W ubiegłym tygodniu przybyło około 200 osób z Niemieckich Piekar, 60 zdemobilizowanych Hallerczyków i przeszło 100 osób ze St. Bierunia. Po zwiedzeniu zabytków narodowych pod kierownictwem p. Gruszewskiego, udawali się do salin wielickich, po powrocie zaś podejmowani byli, kosztem Tow., w refektarzu OO. Franciszkanów, a zarazem serdecznie żegnani przez zarząd Tow., a mianowicie: ks. Rzymełkę i prof. Pachońskiego, przez zebranych gości w osobie ks. kanonika Dra Korzonkiewicza.

Od czterech tygodni bawia tu nauczyciele i nauczycielki z Górnego Śląska na kursie oświatowo-pedagogicznym, zorganizowanym przez prof. Pachońskiego. Na bieżący tydzień zgłosiły się wycieczki z Friedrychshuty, Rybnika i wycieczka filaretów, pod opieką tamtejszych profesorów. Filareci przybędą we wtorek, prawdopobnie o godz. 6 po południu. Powitanie ich odbędzie się na dworcu, a następnie pod pomnikiem Mickiewicza.

NOWE PODWYŻSZENIE CENNIKA FRYZYERSKIEGO. Pamiętamy wszyscy Primu Aprilis, którą nam urządzili fryzyerzy krakowscy w dniu 1 kwietnia b. r., zamieniając korony na marki i podnosząc przez to znacznie cenę strzyżenia włosów i golenia. Obecnie z dniem 1 b. m. nastąpiła nowa, chyba nieuzasadniona podwyżka, gdyż dotychczasowe ceny były dostatecznie wysokie. Od wczoraj fryzyerzy każą sobie płacić za strzyżenie 15 mk., a za golenie 8 mk. Magistrat, jako władza przemysłowa, winien wglądnąć w sprawę cennika fryzyerskiego, który chyba powinien odnośnemu wydziałowi magistratu być przedłożony do zatwierdzenia przed wprowadzeniem go w życie.

AKADEMICKA EGZEKUTYWA WOJSKOWA zawiadamia kolegów, zwolnionych od służby wojskowej i koleżanki, którzy pragną wywiązać się z obowiązku pracy społecznej, przez udział w kolumnach sanitarnych, by zgłosili się w delegaturze nacz. nadzwy. Komisaryatu dla walki z epidemią (Pędzichów 16, parter, na lewo), w środę 4 b. m. o godz. 4. Odnosi się to również i do nie-medyków. Wyjazd poprzedzi parudniowy kurs; zajęcie będzie płatne. W sprawie przesyłek dla ochotników, przebywających w Rembertowie, wyjaśniamy, że przyjmujemy pieniądze i pakunki tylko dla kolegów, przydzielonych do grup B I i B II, w sali 33 (Coll. Nov.), między godziną 11—1 i 5—7.

Nadto przypominamy, że uchwała wiecu, odnośnie do zaciągu ochotniczego, dotyczy też tak abituryentów gimn., którzy mają zamiar wstąpić na wyższe uczelnie, jak i tych, którzy, uzyskawszy absolutoryum na Uniw., mają zdawać egzamina. Dodatkowy przegląd odbędzie się jeszcze w sobotę 7 b. m. od godz. 8—11 w Coll. Nov. w sali 63. Informacyi udziela się w sali 2, gdzie wszyscy koledzy winni się zarejestrować.

W SPRAWIE OPIEKI NAD 201 P. P. komunikują nam: Przed kilku dniami wyruszyły na front pierwsze oddziały pułku piechoty. Są to zarazem jedne z pierwszych oddziałów ochotniczych, jakie społeczeństwo wysłało w pomoc walczącemu dotychczas na linii żołnierzowi. Zrzeszenie urzędników „Pomoc żołnierzowi", które objęło bezpośrednią opiekę nad 201 pułkiem, zawiadamia osoby, zainteresowane losem jego żołnierzy, że z pułkiem tym znajdować się będzie w stałym kontakcie i że podejmuje się doręczania przesyłek prywatnych, kierowanych czy to do oddziałów, czy też do poszczególnych żołnierzy tego pułku. Przesyłki te, zaopatrzone w dokładny adres, nadsyłać należy do sekretaryatu Zrzeszenia (Min. Ośw., Bagatela 12, II p.) w godz. od 9 rano do 7 wieczór. Jednocześnie zarząd Zrzeszenia zwraca się do zrzeszonych urzędów z wezwaniem do podniesienia wpłacanych miesięcznych składek i do jednorazowego opodatkowania się na cele Zrzeszenia poza miesięczną składką.

PROGNOZA POGODY. 2 sierpnia. Sprawozdanie meteorologiczne stacyi radiotelegraficznej w Krakowie: Prawdopodobieństwo pogody na dzień 3 b. m. Zachmurzenie zmienne. Dość pogodnie. Ciepło. Obrót wiatru ku południowemu wschodowi.

Z Polski i ze świata.

POŚWIĘCENIE SZTANDARU OCHOTNIKÓW. W katedrze lwowskiej odbyło się onegdaj uroczyste poświęcenie sztandaru 1 pułku piechoty ochotników lwowskich: Poświęcenia dokonał ks. arcyb. Bilczewski. W uroczystości wziął udział gen. Iwaszkiewicz, gen. Lamezan, bryg. Mączyński, generalny delegat rządu Gałecki, oficerowie i liczna publiczność. Po nabożeństwie komendant frontu, Iwaszkiewicz, wręczył sztandar pułkowi, przyczem wygłosił do żołnierzy krótkie przemówienie i wzniósł okrzyk na cześć Ojczyzny. Następnie odbyła się defilada przed generalicyą koło pomnika Mickiewicza.

ARMIA OCHOTNICZA W BOJU. W „Gazecie Lwowskiej" z 1 b. m. czytamy: Armia ochotnicza odbyła wczoraj chlubnie chrzest ogniowy, odpierając na powierzonych sobie odcinkach wszystkie ataki bolszewickie i zadając nieprzyjacielowi ciężkie straty.

O MATERYAŁY, DOTYCZĄCE OKRUCIEŃSTW BOLSZEWICKICH. Liga antybolszewicka, która w swoim czasie wystąpiła z odezwą o nadsyłanie materyałów, dotyczących okrucieństw bolszewickich, obecnie, ze względu na ewentualne rokowania pokojowe, prosi o nadsyłanie faktów i dat, dotyczących okrucieństw, z podaniem adresów świadków i ile możności z dołączeniem fotografii. Relacye te mają być podpisane pełnem nazwiskiem, z wyszczególnieniem zawodu. Dyskrecya zapewniona. Anonimy nie będą uwzględnione. Nadesłane materyały będą użyte na przyszłej konferencyi pokojowej. Adres Ligi: Warszawa, Mazowiecka 11.

OSTATNI WYSIŁEK. Ze Lwowa donoszą: Oficerowie bolszewicy, znajdujący się na kuracyi w szpitalach lwowskich, zapewniają, że obecna ofenzywa bolszewicka przeciwko Polsce jest ich ostatnim wysiłkiem i może potrwać conajwyżej kilka tygodni, tembardziej, że armia bolszewicka jest zdemoralizowana i uczuwać się daje brak materyału wojskowego. Przytem bolszewicy obawiają się odwrotu przez Ukrainę, gdzie chłopi miejscowi zorganizowali liczne oddziały partyzanckie.

INTERNOWANIE DRUKARZA. Z rozporządzenia komisarza rządu m. Warszawy, na zasadzie art. 2, ustawy z dnia 25 lipca 1919 r. w przedmiocie zapewnienia bezpieczeństwa państwa i utrzymania porządku publicznego w czasie wojny, internowano właściciela drukarni, Jenkla Wagmeistra, za drukowanie czasopisma o treści antypaństwowej.

WYBUCH AMUNICYI. Jak donosi „Ziemia Lubelska", w pociągu towarowym między Rejowcem a Chełmem nastąpił wybuch amunicyi. Trzech żołnierzy rannych. Przyczyna wybuchu nieznana.

ŚMIERĆ TROJGA OSÓB W PŁOMIENIACH. Na stacyi w Zagórzanach w sali restauracyjnej III klasy nastąpił wybuch uchodzącego z rury gazu ziemnego, zapalonego zapewne od papierosa. Wśród płomieni zginęła restauratorka W. Lehnertowa wraz z 4-letnim synkiem i podurz. Kwaśniak. Przyczynę wypadku bada kom. sąd.-fachowa.

NOWE ZASTOSOWANIE TELEFONU. Jak donoszą z Rzymu, rząd włoski zamówił u uczonego francuskiego, Pelina, dwie maszyny, skonstruowane przez niego, które umożliwiają przenoszenie portretów i obrazów telefonem. Maszyny te pracują między Rzymem a Medyolanem.

Zawiadomienia i komunikaty.

ZEBRANIE KSIĘŻY. Wydział duszpasterski II Sekcyi K. O. P. uprzejmie zaprasza wszystkich P. T. Księży krakowskich, tak świeckich, jak i zakonnych, na zebranie do sali Domu robotników katol. przy ul. św. Tomasza 37, we środę 4 b. m. o godz. 5 po południu. Na porządku dziennym nadzwyczaj ważne sprawy aktualne, związane z obecną chwilą.

PÓŁKOLONIE DLA MŁODZIEŻY SZKÓŁ ŚREDNICH, po przerwie, rozpoczną się ponownie dnia 4 b. m. we środę. Punkt zborny w kuchni uczniowskiej przy ul. Karmelickiej o godz. 8 i pół rano.

KURSY DLA DOZORCÓW GÓRNICZYCH. Sekcya szkolnictwa zawodowego, w porozumieniu z Ministerstwem przem. i handlu, organizuje od jesieni r. b. przy państw. szkole górniczo-hutniczej w Dąbrowie Górn. kursy dokształcające dla dozorców górniczych. Kurs nauki 2-letni. Nauka odbywać się będzie wieczorem po 12 godzin tygodniowo. Część kosztów utrzymania szkoły ponosi Rada przemysł. górn.

CENY MYDŁA I PROSZKU MYDLANEGO. Magistrat zawiadamia, że wskutek podniesienia przez Ministerstwo handlu ceny maksymalnej na mydło i proszek mydlany przy sprzedaży hurtownej, ustanowiono następującą cenę maksymalną tych produktów, wytworzonych po 15 czerwca b. r., przy sprzedaży detalicznej: 1) za 1 kg. mydła jędrnego o zawartości 63 proc kwasów tłuszczowych — mk. 97; 2) za 1 kg. mydła kaolinowego o zawartości 32 proc. kwasów tłuszczowych mk. 57.40; 3) za 1 kg. proszku mydlanego 5 proc. mk. 15.60.

MAŁOPOLSKI URZĄD ZAOPATRYWANIA PRAC. PAŃSTW. wydaje deputaty żywnościowe za miesiąc kwiecień, maj i czerwiec ewakuowanym pracownikom państwowym, przebywającym na terenie Małopolski Zachodniej.

Poszczególne Urzędy i Instytucye Państwowe, o ile podlegają zaopatrywaniu UZPP, zechcą zgłaszać piśmiennie wykazy swych pracowników do powiatowych Kół rozdzielczych w obecnej swojej siedzibie. Wykazy te winny być w jak najkrótszym czasie, przez odnośne koła rozdzielcze przesłane do Małop. Urzędu Zaopatr. Prac. Państw., Oddział dla ewakuowanych, Kraków, ul. Krupnicza, gmach państwowej Szkoły Przemysłowej, pokój Nr. 14.

Niezależnie od deputatów żywnościowych, Urząd Zaopatrywania wydaje, w miarę możności, materyały odzieżowe, płótno, obuwie, pończochy, skarpetki, mydło i świece, jak również realizuje, wydane we Lwowie, karty odzieżowe.

Oddział dla Ewakuowanych wydaje również deputaty pojedynczo zgłaszającym się urzędnikom Małopolski Wschodniej, po uprzedniem wylegitymowaniu się.

Małopolski Urząd Zaopatrywania pracowników Państwowych. 2140

Dyrektor: St. Łuniewski.

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH znajduje się na ostatniej stronie. 2108

Z teatrów krakowskich.

Z MIEJSKIEGO TEATRU IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO. Dziś, we wtorek dnia 3 b. m., odbędzie się w Miejskim Teatrze im. Słowackiego wielki koncert Adama Didura, sławnego śpiewaka, który w najbliższych dniach wyjeżdża z powrotem na dłuższy czas do Ameryki. W koncercie, którego wspaniały program obejmuje szereg najefektowniejszych aryi i pieśni, współdziałają nasi znakomici artyści, a mianowicie: Ewa Bandrowska, Helena Łowczyńska i Franciszek Freszel. Koncert zapowiada się świetnie i będzie prawdziwą ozdobą dotychczasowych sezonów koncertowych. Bilety są do nabycia w kasie dziennej Teatru Miejskiego. 2141

Z TEATRU „BAGATELA" komunikują: Próby z „Aszantki" Wł. Perzyńskiego rozpoczęły się pod kierunkiem p. Nowackiego. Rolę tytułową powierzyła dyrekcya wybitnej artystce, p. Janinie Wernicz, pozyskanej ze sceny lwowskiej.

Z TEATRU NOWOŚCI komunikują: Znakomita i przepiękna operetka Oskara Straussa „Noc balowa" wejdzie po raz pierwszy na repertuar we środę 4 b. m. Ewolucye układu Z. Nellego, oraz balet „Arlekinada", odtańczony przez N. Nadeżdinę i Z. Nellego, zapewnią powodzenie tej nowości.

Szatan.

„W ciemności doszukuj się światła".

Oto nakaz Stwórcy do wiecznie mającego cierpieć Lucifera, gdy tenże wznosi ku niebu ręce i modli się o zbawienie!

Szatan pragnie być zbawiony — więc zamieszkuje wśród nas i działa, a czyny jego tak straszne, że jego samego zatrważają.

Straszliwa męka — bezlitosny wyrok!

I widzimy dzieła szatana przewijające się nieprzerwaną nicią od starożytnego Egiptu („Tyran") poprzez wieki średnie i dwór Lukrecyi Borgii („Książę") aż do chwili ostatniej, najstraszniejszej w swych skutkach, t. j. ery bolszewizmu („Dyktator"). Szatan jest twórcą rewolucyi bolszewickiej — on to szepcze do ucha fantaście: „Napoleonem będziesz, wszystkie wieki o tobie mówić będą, jako o tym, który wszystkie cnoty i moce: Robespierra, Marata, Dantona, w jednej skrył duszy"...

A skutki tego, rozkaz zamordowania swej umiłowanej za to, iż ta uwolnić chciała Rosyę od czerwonego tyrana.

Oto refleksye z ostatniego obrazu, wyświetlanego od niedzieli 1 sierpnia w kinie „Wanda".

Obraz tak wspaniały, iż porównać go można tylko z takiemi arcydziełami, jak „Dusze Wschodu", „J'accuse", lub słynne „Veritas Vincit". 2139

Dzieło — naprawdę godne widzenia.

Repertuar miejskiego teatru powszechnego.

Wtorek 3 b. m.: „Królowa róż".
Środa 4 b. m.: „Królowa róż".
Czwartek 5 b. m.: „Tajemniczy Dżema".
Piątek 6 b. m.: „Miłostki wojskowe".
Sobota 7 b. m.: „Królowa róż".
Niedziela 8 b. m.: „Dom waryatów".

Repertuar „Bagateli".

Wtorek 3 b. m.: „Kochankowie" (nowość).
Środa 4 b. m.: „Kochankowie".
Czwartek 5 b. m.: „Kochankowie".
Piątek 6 b. m.: „Kochankowie".

Repertuar teatru „Nowości".

Środa 4 b. m.: „Noc balowa" (premiera).
Czwartek 5 b. m.: „Noc balowa".
Piątek 6 b. m.: „Noc balowa".
Sobota 7 b. m.: „Noc balowa".

NEKROLOGIA.

† Jan Kazimierz Przerwa-Tetmajer, podchorąży 8-go pułku ułanów, syn b. posła Ziemi Krakowskiej, poległ bohaterską śmiercią w obronie Ojczyzny dnia 28 lipca b. r. w boju pod Stanisławczykiem na Wołyniu.

Prezydyum Komitetu obrony państwa uchwaliło złożyć kondolencyę rodzinie, urządzić nabożeństwo we środę 4 b. m. o godz. 9, w kościele Maryackim i zająć się sprowadzeniem zwłok i urządzić pogrzeb w Krakowie.

Od Wydawnictwa.

Prosimy o rychłe odnowienie przedpłaty w celu uniknięcia przerwy w przesyłce dziennika.

Polacy amerykańscy a odnowa katedry wawelskiej.

„Dziennik chicagowski" z dn. 7. lipca, któryśmy wczoraj otrzymali podaje w dłuższym artykule pt. Polonia amerykańska a odnowienie Wawelu co następuje: Wiadoma i niezaprzeczona w dziejach nowej Polski rzecz, jak wiele Polonia amerykańska przyczyniła się do odnowy Państwa polskiego i ziemi polskiej. Zapisze to wdzięczna Polska w przyszłych dziejach swoich co dla niej zrobiła jej dziatwa w Stanach Zjednoczonych osiadła, co zrobiła na wszystkich odbudowy jej polach.

Razem z tem wszystkiem cośmy już zrobili, pisze wspomniany dziennik, praca ta jeszcze nieskończona i nie zamknięta zasług księgą. Jeszcze wiele sposobności do czynów szczodrych, do darów i datków.

Omawiając potrzebę dalszej pomocy Polsce, dziennik drukuje piękne i patryotyczne pismo księcia biskupa krakowskiego, przypominające Polakom w Ameryce odnowę Wawelu: Nie wiele, pisze dziennik, trzeba nam dodać do podniosłej tej prośby, — gdy Polska odnowy dokona, będzie ono ideowem ukoronowaniem jej historycznej misyi i najpromienniejszym symbolem jej niezniszczalności — zmartwychwstania. Omawiając dalej odezwę ks. biskupa krakowskiego, by Polacy amerykańscy choć jedną z wielu kaplic wawelskich odnowili, a w szczególności poważną kaplicę Wazów, którą biskup krakowski pragnąłby widzieć odrestaurowaną kosztem dolara amerykańskiego, dziennik poleca usilnie uwadze Rodaków pismo księcia biskupa Sapiehy, oddając je opiece Duchowieństwa, do którego ona przemówić powinna, i kończy uwagą: Faktycznie bez wielkiego trudu, zachodu, wysiłku i straty czasu mógłby być zebrany odpowiedni fundusz na restauracyę kaplicy Wazów na Wawelu.

Zachęcamy do tego najserdeczniej, pisze dziennik, i wierzymy, że dobre serca naszego ludu i jego przewodników myśl zacną podejmą i nie pozwolą jej upaść, w której upatrywać trzeba przepiękny a doniosły symbol naszej narodowej łączności z Polską.

Szef sztabu gen. o sytuacyi wojennej.

W sygnalizowanej już telefonicznie konferencyi z przedstawicielami prasy warszawskiej szef naszego sztabu gen., gen. Rozwadowski, wyraził się między innemi, jak następuje:

Obecnie jest tak, jak w 3-dniowej bitwie pod Larissą podczas wojny grecko-tureckiej, w której sam uczestniczyłem. Gdy jeden Turek podniósł się z ziemi, to Grecy uciekali, a gdy jeden Grek się dźwignął na nogi, to pierzchali Turcy. Lecz trzeba było wówczas po obu stronach rewolwerami zmuszać żołnierzy, aby powstali. Psychologia chwili bieżącej na linii bojowej jest dziwnie podobna do tamtej. Chodzi o to, aby nasz żołnierz wstał, a reszta pójdzie piorunem. Jest znużony, jest trochę zdemoralizowany odwrotem, ale już duch w niego wstąpił, już mu się prężą ramiona, już się zrywa i bije. A im wyraźniej czuć będzie, że za nim jest niezłomną wola całego narodu, tem mocniej uderzy.

Wierzcie mi, panowie, że nasz żołnierz w tej chwili odzyskał już ducha ofenzywy. Już zwycięża na froncie południowym, a gdy z południa na północ przeniesiemy natarcie, co stanie się w najbliższym czasie, może z piorunującą szybkością odwrócić się karta i cała armia bolszewicka zamienić się w kupy bezładne. Nie powstrzyma jej rewolwer komisarzów bolszewickich i kulomiot naganiaczy chińskich,

ocali jej zręczna taktyka oficerów niemieckich. W tę armię potrzeba raz tylko mocno uderzyć, aby rozleciała się na cztery wiatry.

A bolszewicy — tak kończył szef sztabu — sami o tem wiedzą dokładnie. To ich ostatni wysiłek, aby dojść jak najdalej i zająć najkorzystniejsze pozycye, zanim Polska się ocknie, zanim duch w naszej armii stężeje. Z pochwyconych telegramów nieprzyjaciela wiemy już, że z Moskwy wydano rozkaz, aby przeciągnąć pertraktacye rozejmowe do 4-go sierpnia, a potem gdyby nawet w dniu tym podpisano rozejm, jeszcze nie zaprzestać walki.

To wszystko syczy fałszem i obłudą. Musimy być przygotowani na próbę wielkiego szalbierstwa, na niebezpieczną zasadzkę, w którą wciągnąć chcą Polskę pod pretekstem rokowań o zawieszenie broni. Pragnąłbym, aby o tem dowiedziało się od was, panowie, społeczeństwo. Niech nikt się nie łudzi widokami rozejmu. Tylko moc własna ocalić nas może. A ocali z pewnością, nawet bez zbrojnej pomocy aliantów, jeżeli w tej chwili całą wiarę i potęgę Polski rzucimy na szalę. Gdyby nas miał zalać bolszewizm, byłaby to nietylko katastrofa społeczna, lecz przekreślenie traktatu wersalskiego i śmierć polityczna Ojczyzny. Przed nami: „Być, albo nie być". Ale będziemy, panowie.

Wiadomości polityczne.

— Komunikat Ministerstwa przemysłu i handlu w sprawie rewindykacyi majątków, wywiezionych przez Niemców: Na zasadzie art. 19 zawieszenia broni, zawartego pomiędzy rządem niemieckim a państwami sprzymierzonemi i zaprzyjaźnionemi w roku 1918, Niemcy zostały zobowiązane do odszkodowania strat wojennych. Powyższy obowiązek został następnie określony dokładniej przez protokół dodatkowy.

W roku 1919 delegacya polska na konferencyi pokojowej zwróciła się do Najwyższej Rady wojennej z prośbą o uprawnienie Polski, jako jednego z państw sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych do dokonywania rewindykacyi na mocy wyżej wymienionych warunków, lecz spotkała się z odpowiedzią odmowną. Kwestya ta została poruszona ponownie przy pertraktacyach polsko-niemieckich, przyczem Niemcy, zajmując wogóle stanowisko niezdecydowane, skłoniły się do przyznania Polsce prawa rewindykacyi pod warunkiem rekompensat, jednakże do porozumienia nie doszło.

Sprawa pozostawała otwartą do chwili podpisania traktatu wersalskiego, który na zasadzie klauzul do art. 238 obowiązuje Niemcy do niezwłocznego zwrotu rzeczy wywiezionych z państw sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych, a więc z Polski również. Delegat rządu polskiego został upoważniony do nawiązania stosunków z międzysojuszniczą komisyą odbudowy w Wiesbaden, równocześnie został opracowany przez komisyę organizacyjną komisyi odszkodowań projekt regulaminu postępowania rewindykacyjnego, który jednakże został zakwestyonowany przez rząd niemiecki i angielski.

W rezultacie Polska po dziś dzień nie ma możności wykorzystania swoich praw rewindykacyjnych. Podczas wznowienia pertraktacyi polsko-niemieckich w styczniu b. r. sprawa zwrotu Polsce wywiezionych rzeczy została ponownie poruszona i doprowadzony wówczas do układów punkt 5-ty posłużył za podstawę do układów, toczących się obecnie pomiędzy rządem polskim i niemieckim w Paryżu, mających na celu zawarcie umowy na zasadach, przyjętych już poprzednio przez Niemcy w stosunku do Francyi i Belgii. Rządy polski i niemiecki przygotowały już odnośne rozporządzenia wewnętrzne do niezwłocznego rozpoczęcia akcyi restytucyjnej.

Odezwa Komisyi międzynarodowej w Cieszynie.

Cieszyn. P. A. T. **Komisya międzynarodowa plebiscytowa w Cieszynie wydała następującą odezwę do ludności Śląska Cieszyńskiego, Orawy i Spisza:**

Rozporządzeniem z dnia 29 lipca 1920 r. mocarstwa sprzymierzone i skojarzone wyznaczyły granice między Rzecząpospolitą polską a czechosłowacką na obszarach Księstwa Cieszyńskiego, Spisza i Orawy. Rozstrzygnięcie to zostało uznane przez oba rządy interesowane. W następstwie tego Komisya międzynarodowa złoży swoją władzę, powierzoną jej przez mocarstwa i odda w ręce Polski i Czecho-słowacyi. Zgodnie z zarządzeniem Rady ambasadorów siła zbrojna zarówno polska, jak i czesko-słowacka nie może wkroczyć na terytoryum Księstwa Cieszyskiego, Spisza i Orawy, zanim komisya międzynarodowa nie porozumie się w tej sprawie z władzą wojskową obu krajów.

W razie zaburzeń Komisya międzynarodowa będzie jednakże mogła prosić o wkroczenie na dane terytoryum wojska tego mocarstwa, któremu część obszaru, gdzie zaszło zaburzenie, zostało przyznane. — Jeżeli wypadek tego rodzaju nie zajdzie, wówczas wkroczenie wojsk polskich i czecho-słowackich odbędzie się w dwóch terminach i godzinach oznaczonych z góry przez komisyę, w porozumieniu z zainteresowanymi rządami. Komisya mieszana, złożona z oficerów polskich i czeskich pod przewodnictwem oficera wojsk sprzymierzonych określi terytoryum z możliwie największą ścisłością między obu państwami. Oczywiście rozstrzygnięcie to będzie miało na celu jedynie określenie obszaru, mającego być zajętym przez każde z wojsk, nie przesądzając w niczem o ostatecznem wytknięciu koalicyi, które będzie ustanowione przez osobną komisyę. Liczne poszczególne sprawy, jakoto zajęcie koszar, magazynów, odstąpienie zapasów żywności i. t. d. rozstrzygnie komisya mieszana, składająca się z delegatów polskich i czeskich.

—

Komisya międzynarodowa zwróciła się zarówno do rządu polskiego, jak i czesko-słowackiego z prośbą, ażeby zapowiedział wszystkim mieszkańcom części krajów, że nie będzie się im stawiać przeszkód w wykonaniu ich spraw, że nie będą ani wypędzani z mieszkań, ani zmuszeni do opuszczenia pracy i że będą korzystali z wszystkich swobód.

Komisya międzynarodowa wyraziła życzenie aby oba rządy zechciały postanowić, że odpowiednie odszkodowanie ma być udzielone obywatelom każdej z obu Rzeczypospolitych, jakoteż i cudzoziemcom, którzy skutkiem tych zaburzeń ucierpieli we własnych osobach lub na swojem mieniu. Komisya międzynarodowa wyraża nadzieję, że postanowienie mocarstw, kładąc kres sporowi, który zbyt dawno zakłócał dobre stosunki pomiędzy dwoma narodami jednej rasy, które powinny żyć w przyjaźni, będzie początkiem nowego okresu współpracy.

Komisya zaklina ludność, aby dzisiaj zapomniano dawnych waśni i aby poświęcić się całkowicie pracy na roli, przemyśle i handlu. Ufna ona, że kraj, którym miała zaszczyt zarządzać przez sześć miesięcy, będzie mógł w krótkim czasie rozwinąć życie ekonomiczne do rozmiarów dotąd nieznanych, będzie się cieszył w bliskiej przyszłości dobrobytem, który jedynie tylko spokój i praca jego mieszkańców mogą mu zapewnić. Komisya międzynarodowa.

Naczelnik Państwa w Lublinie.

Lublin. P. A. T. Bawił tu w poniedziałek po południu **Naczelnik państwa w przejeździe z frontu do Warszawy.** Naczelnik państwa zatrzymał się w hotelu Europejskim, gdzie obiadował w restauracyi. Następnie odbył Naczelnik państwa konferencyę z wojewodą Moskalewskim, z władzami wojskowemi, z prezydentem miasta i innemi osobami. Naczelnik państwa pochwalił stanowisko wojewódzkiego Komitetu obrony narodowej, który postanowił wszelkiemi siłami dopomódz do obrony kraju. Naczelnik państwa o godz. 7 wieczorem opuścił Lublin, udając się do Warszawy.

O pomoc koalicyi dla Polski.

Paryż. P. A. T. Ag. Havasa. „Petit Parisien" utrzymuje, że między mocarstwami sprzymierzonemi trwa żywa wymiana zdań w sprawie **udzielenia Polsce pomocy.** „Echo de Paris" donosi, że mocarstwa sprzymierzone pochwalają w zupełności energiczne stanowisko rządu polskiego. „Petit Journal" i „Echo de Paris" konstatują, że **armia polska jest przejęta duchem wojny i zdecydowana walczyć aż do końca.**

Prasa francuska o rozejmie z Polską.

Paryż. P. A. T. Ag. Havasa. „Matin" i „Petit Parisien" wyrażają przekonanie, że rząd polski nie podpisze nieodpowiednich warunków z **rządem sowietów,** nie dopuści, ażeby Polska była rozbrojona, by jej narzucano ustrój sowiecki, oraz zmuszano do przyjęcia granic mniej rozległych, niż zakreślone przez państwa ententy.

Armia rezerwowa w Sosnowcu.

Sosnowiec. P. A. T. W łonie Narodowej Partyi Robotniczej powstał projekt tworzenia **armii rezerwowej.** Do formacyi mają być przyjmowani mężczyźni do lat 50-ciu. Wyćwiczenie odbywać się będzie rocznikami, tak, że w razie powołania odpowiednie roczniki będą już wyćwiczone i w ten sposób zmniejszona będzie praca dowództwa wojsk.

POSZUKIWANIE DEZERTERÓW.

Warszawa. P. A. T. „Gazeta Poniedziałkowa" podaje: W sobotę policya i żandarmerya dokonała rewizyi na letniskach. Rewidujący wchodzili do mieszkań letników, gdzie **poszukiwali dezerterów** ukrywających się, oraz **ukrywających się poborowych.** Plon połowu był obfity.

Min. skarbu wprowadza oszczędności

Warszawa. P. A. T. W związku z obecną sytuacyą minister skarbu wydał do wszystkich Ministerstw i urzędów następujący okólnik:

W rozwinięciu okólnika mojego z dnia 3 lipca b. r. **w sprawie oszczędności w gospodarce państwowej** i ze względu na konieczność skupienia środków skarbu na obronę państwa, proszę p. ministra (prezesa), by zechciał spowodować zarządzenie: 1) określić kredyty, potrzebne Ministerstwu (urzędowi) na pozostałe 5 miesięcy r. b. na wydatki administracyjne i rzeczowe w granicach minimalnych, lub tylko niezbędnych dla podtrzymania biegu życia państwowego: 2) wydatki inwestycyjne muszą się ograniczyć do tych, które są bezpośrednio związane z obroną kraju lub powstrzymanie których może zniweczyć roboty już zrobione, np. wodne, lub przynieść państwu ciężkie straty. Wszystkie zaś inne roboty (inwestycyjne) mają być powstrzymane; 3) wobec tego, że Ministerstwo skarbu musi zawczasu wiedzieć o sumach, które mają być w każdym miesiącu wydane, należy, aby określone na powyższych podstawach kredyty, były podzielone na miesiące, z tem, że miesięczne sumy nie będą przekraczane; 4) w razie, gdyby określone w powyższy sposób kredyty przewyższały obliczenia planu finansowego na bieżący okres budżetowy 1 czerwca do 31 grudnia 1920, wywołane tem przekroczeniem kredyty mają być oddane pod rozwagę uformowanej przy Ministerstwie skarbu pod przewodnictwem p. Jana Żarnowskiego międzyministeryalnej komisyi, która przedstawi odpowiedni projekt do Rady ministrów.

Wieści z Gdańska.

Gdańsk. P. A. T. Ag. Havasa. Dzisiejsza „Danziger Ztg." ogłasza postanowienie tutejszych kolejarzy niemieckich, którzy uchwalili **wstrzymać wszelkie wysyłki towarów z Gdańska do Polski, nie wyłączając środków żywności.** Ma to być odpowiedzią na bojkot robotników polskich na Pomorzu, którzy przerwali ładowanie produktów żywności dla Gdańska.

Gdańsk. P. A. T. „Danziger Ztg." donosi, że wczoraj u kierownika urzędu żywnościowego, dra Grünspanna, odbyła się konferencya delegatów robotników związków zawodowych i partyi socyalistycznej **w sprawie sytuacyi wytworzonej odmową robotników portowych wyładowywania amunicyi dla Polski.** Dr. Grünspann wskazał na to, że z powodu akcyi odwetowej kolejarzy polskich, którzy nie przepuszczają transportów żywności, aprowizacya Gdańska w wysokiej mierze została zagrożona.

Popołudniu sir Tower w towarzystwie komendanta Hackinga odbył konferencyę z zastępcami robotników, zwrócił uwagę na grożącą miastu katastrofę przez wstrzymanie dowozów żywności i oświadczył, że **amunicya i materyały wojenne, nadchodzące do Gdańska dla Polski, muszą być dalej transportowane.** Na konferencyi tej porozumienia nie osiągnięto.

Gdańsk. P. A. T. Na ulicach miasta rozlepiono odezwę komisarza ententy sir Towera do ludności Gdańska z powodu onegdajszych wypadków, oraz zarządzenie, wydane przez komendanta wojsk alianckich gen. Hackinga. Rozporządzenie Hackinga zawiera szereg postanowień w sprawie zgromadzeń i pochodów. Zaznaczają owe postanowienia, że w razie przekroczenia zakazów, ogłoszony zostanie w Gdańsku **stan oblężenia,** a w razie zakłócenia spokoju publicznego, **służbę policyjną obejmą wojska koalicyjne.**

Gdańsk. P. A. T. Na ostatniem posiedzeniu konstytuanty gdańskiej obradowano w dalszym ciągu nad konstytucyą. Przyjęto w drugiem czytaniu wszystkie artykuły projektu konstytuanty. Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek.

Rumuńskie ultimatum do Rosyi.

Praga. P. A. T. Czeskie Biuro pras. donosi z Belgradu na podstawie jugosłowiańskiego Biura prasowego: **Rząd rumuński wystosował do Rosyi notę w formie ultimatum,** w której domaga się natychmiastowego wycofania wojsk rosyjskich z Besarabii. **Rumunia postawiła Rosyi 3-dniowy termin.** Jak słychać, **rząd rumuński zarządził ogólną mobilizacyę.**

Rząd sowiecki chce zmusić Polskę do kapitulacyi.

Lyon. P. A. T. Ag. Radio. Według doniesień dzienników francuskich, istnieją faktycznie poważne podstawy do przypuszczeń, że **sowiety nie mają bynajmniej zamiaru zawarcia z Polską** szczerego pokoju. Myślą tylko o jak największem rozszerzeniu swoich sukcesów do tego stopnia, **aby przeciwnik był zniewolony kapitulować.**

Rosyjskie straże przednie na granicy Prus Wschodnich.

Berlin. „Vossische Ztg" donosi, iż polskie oddziały w sile 2.000 ludzi i 40 oficerów przeszły koło Prostków niemiecką granicę. Natychmiast zostały one rozbrojone i do obozu w Arys odprowadzone.

Rosyjskie straże przednie dotarły do granicy wschodnio-pruskiej, nie przekroczyły jej jednak.

Polska straż graniczna, jakoteż urzędy celne cofnęły się na wschodnio-pruską granicę Kolej Grodno—Suwałki przerwana.

Rosya a państwa kresowe.

Berlin. P. A. T. Ag. Radio. „Telegraphen Union" donosi: W sprawie stanowiska rządu rosyjskiego wobec państw kresowych komunikują, że **kwestya wybrzeży morza Bałtyckiego jest pierwszym punktem programu tego rządu.** Według słów jednego z polityków sowieckich **rząd sowiecki nie może się liczyć z pragnieniami małych państewek.** Wyspy Alandzkie i Ozylia przejść muszą pod władzę Rosyi sowieckiej. Chwila właściwa na rozwiązanie kwestyi wybrzeża Bałtyckiego jeszcze wszakże nie nadeszła, ponieważ **przedtem pokonaną być musi Polska.** Do panowania nad Konstantynopolem nie przykłada Rosya żadnego znaczenia, natomiast bezwarunkowo panować musi nad morzem Czarnem. Również na wschodzie wywalczy sobie Rosya poprzednie stanowisko mocarstwowe.

KRWAWE RZĄDY BOLSZEWICKIE.

Koenigswusterhausen. P. A. T. Ag. Radio. Prezes sądu rewolucyjnego w Rosyi podaje, że od 2 maja do 26 czerwca b. m. **wykonano 600** wyroków śmierci. 273 osoby rozstrzelano z powodu dezercyi, 42 z powodu kryminalnych występków, 45 za rozruchy, 38 za zdradę, 35 za kontrrewolucyjne występki, 99 za morderstwo, 33 z powodu służbowych wykroczeń.

BOLSZEWICY BOJĄ SIĘ DZIENNIKARZY.

Warszawa. P. A. T. Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje: Rząd polski zwrócił się radiotelegramem do rządu sowieckiego, proponując **dopuszczenie do rokowań rozejmowych korespondentów pism. Rząd sowiecki odpowiedział na tę propozycyę odmownie.**

ROSYA A JAPONIA.

Moskwa. P. A. T. Ag. Radio. Przedstawiciel japońskiej armii ekspedycyjnej, generał Tagacznagi i przedstawiciel republiki rosyjskiej na Dalekim Wschodzie, **podpisali dnia 28 lipca rozejm.** Obie strony wymieniły noty, dotyczące wzajemnej polityki. W najbliższym czasie rozpocząć się ma ewakuacya wojsk japońskich z terytoryum tejże republiki rosyjskiej. Równocześnie delegacya rosyjska zapewniła ze swej strony, że nie przepuści wojsk europejskiej Rosyi sowieckiej na terytoryum swego państwa. Dalej gwarantuje nietykalność osobistą obywateli japońskich i ich prawa w sferze działania tejże republiki na Dalekim Wschodzie.

SIŁA BOLSZEWICKA POLEGA NA LICZEBNOŚCI ARMII.

Paryż. P. A. T. Ag. Havasa. „Petit Parisien" omawiając sytuacyę w Polsce, podaje według wiadomości, pochodzących z misyi sprzymierzonych, że jedynie kawalerya sowiecka jest dobrze wyćwiczona i karna. **Piechota źle uzbrojona i niedostatecznie zaopatrzona.** Urządzenia tyłowe są niewystarczające. Cała siła armii sowieckiej polega na jej znacznej liczebności.

Porozumienie niemiecko-rosyjskie.

Paryż. P. A. T. „Temps" podaje, że stacya niemiecka telegrafu iskrowego w Nauen przesłała w dniu 30 lipca radiotelegram do rządu sowieckiego, zawiadamiając, że prezydent Ebert ogłosił **neutralność Niemiec w wojnie polsko-rosyjskiej.** Stacya iskrowa moskiewska ogłosiła tę depeszę wraz z objaśnieniem, że **uznanie w ten sposób rządu sowietów przez burżuazyjny rząd niemiecki jest faktem pierwszorzędnej wagi.** „Temps" zaznacza, że w ostatnich czasach **trwa żywa wymiana korespondencyi między Berlinem a Moskwą.**

KRASIN W ANGLII.

Londyn. P. A. T. Ag. Hav. „New Wordl" donosi, iż **Krasin przybył do Anglii** na pokładzie torpedowca angielskiego.

Traktat pokoju jest utrzymany.

Paryż. P. A. T. Ag. Havasa. Millerand powtórzył na posiedzeniach komisyi finansowej oraz spraw zagranicznych Izby deputowanych oświadczenie, złożone poprzednio w Izbie, podkreślające, **że traktat pokoju jest utrzymany w całej rozciągłości.** Uchwały, powzięte w Spaa, dotyczą tylko interpretacyi, lub zastosowania poszczególnych paragrafów, nie zmniejszają jednak w niczem należytości dla Francyi od Niemiec.

PRZECIW POJEDYNKOM.

Lyon. P. A. T. Ag. Radio. Pewna ilość deputowanych francuskich ma zgłosić projekt ustawy, mającej na celu zakazanie pojedynków. Proponują na razie utworzenie pewnego rodzaju rozjemczego trybunału, któremu podlegałyby wszystkie sprawy honorowe. Wyroki tego trybunału byłyby bez apelacyi. Ktoby nie poddał się wyrokowi tego trybunału, a stanął do pojedynku, będzie karany więzieniem od 1 miesiąca do 1 roku i karą pieniężną od 100 do 1000 franków. Kto zrani przeciwnika w pojedynku, będzie karany więzieniem od 3 miesięcy do 1 roku i karą pieniężną od 200 do 2000 franków. Kto zabija przeciwnika w pojedynku, będzie karany więzieniem od 1 roku do 3 lat i karą pieniężną od 1000 do 10.000 franków. Przewidziane są również kary dla świadków pojedynku, dla tych, którzy namawiają do pojedynku i dla dzienników, które będą ogłaszały sprawozdania o pojedynkach.

Z LIGI NARODÓW.

Paryż. P. A. T. Ag. Radio. Komunikat Ligi Narodów w St. Sebastian: Na posiedzeniu Ligi Narodów dnia 31 lipca obradowano nad referatem Balfoura w sprawie stosunku między państwami Ligi a międzynarodowem stowarzyszeniem. Następnie przedstawił Leon Bourgeois wniosek o międzynarodowym uniwersytecie w Brukseli, a Eryk Drumont zakomunikował list dra Nansena w sprawie odesłania do ojczyzny rosyjskich jeńców, zatrzymanych w Niemczech.

Wiadomości gospodarcze.

SPRZEDAŻ SOLI. P. A. T. donosi, że celem umożliwienia ludności zaopatrzenia się w sól, upoważniony został PUZAP do sprzedaży dowolnej ilości soli poza wyznaczonym kontyngentem kupcom, względnie instytucyom posiadającym środki pieniężne. Sprzedaż soli między ludność nastąpi po cenach obowiązujących.

ZBIORY NA WĘGRZECH. Z Budapesztu donoszą, że według urzędowych sprawozdań zbiory są następujące: Pszenica wynosi 9.360.204 cetn. metr., żyto 4.642.961, jęczmień 4.734.341, owies 3.570.374. Zbiory kukurydzy, ziemniaków i buraków zapowiadają się dobrze.

OLBRZYMI RUROCIĄG. Z Paryża donoszą, że francuskie Ministerstwo robót publicznych zaakceptowało projekt budowania z Hawru do Paryża podziemnego kanału w formie olbrzymiej rury dla transportów nafty nierafinowanej. Odnośny raport opiewa, że z powodu braku węgla rząd postanowił wprowadzić używanie nafty nie tylko do celów przemysłowych, lecz także do ogrzewania mieszkań. Przy pomocy tego kanału doprowadzać się będzie do Paryża conajmniej 2400 ton dziennie, rezerwoary zaś urządzone będą na 60 tysięcy ton. Niedawno przeprowadzono również pod nadzorem Ministerstwa robót publicznych próby nad użyciem nafty zamiast węgla do opalania lokomotyw. Próby te wypadły bardzo pomyślnie.

WYKAZ GIEŁDY W KRAKOWIE

z dnia 2 Sierpnia 1920 r. L. 163

Waluty i dewizy:	sprzed.	żądane	transakcye
Marki niemieckie à 100	410·—	450·—	—·—
- - à 1000	445·—	480·—	465·—
Ruble carskie po 500 rb.	316·—	330·—	—·—
- - - 100	305·—	325·—	—·—
- dumskie	75·—	85·—	—·—
Franki francuskie	15·—	16·—	—·—
- szwajcarskie	—·—	—·—	—·—
Funty szterlingi	710·—	740·—	—·—
Dolary amerykańskie (à 100, 50, 20, 10)	170·—	190·—	—·—
Lei rumuńskie	470·—	495·—	—·—
Korony czesko-słowackie	375·—	400·—	—·—
Korony austryackie stemplowane austr.	—·—	—·—	—·—
Berlin	440·—	450·—	[illegible]
Wiedeń	100·—	115·—	[illegible]
Praga	—·—	—·—	—·—
Londyn	—·—	—·—	—·—
Nowy York	—·—	—·—	—·—
Papiery lokacyjne:			
4% Poż. kraj. E. 1889	80·—	82·—	—·—
4% - - szeregu E. 1908	82·—	84·—	—·—
4½% Poż. kraj. z r. 1913	84·—	85·—	—·—
4½% - - 1914	76·—	78·—	—·—
4% Poż. m. Krakowa z r. 1900	80·—	82·—	—·—
4% - - Lwowa	82·—	83·—	—·—
4½% Obl. kons. Banku kraj.	55·—	57·—	56·50
4% - - -	89·—	92·—	—·—
4% - kolej.	77·—	79·—	78·—
4½% Listy zast. Banku Kraj.	84·—	86·—	—·—
4% - - -	90·—	92·—	—·—
4½% - - Banku hipot.	90·—	92·—	—·—
4% - - - 63 I.	82·—	84·—	—·—
4½% - - Bku G. dla Handlu i Prz.	88·—	92·—	—·—
4½% - - Ziem. Banku Kred.	88·—	90·—	—·—
4½% - - Tow. Kred. ziem.	82·—	84·—	—·—
4% - - -	—·—	—·—	—·—
Akcye bankowe:			
Bank Przemysłowy	400·—	450·—	—·—
- Hipoteczny	550·—	590·—	—·—
- Gal. dla handlu i przemysłu	550·—	590·—	—·—
Gal. Ziemski Bank Kredytowy	380·—	410·—	—·—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200·—	—·—	—·—
Bank Ziemski dla Śląska, Zakład	—·—	—·—	—·—
Krakowski Bank Komercyalny	—·—	—·—	—·—
Wiedeński Bank Związkowy	—·—	—·—	—·—
„Merkur" T. A. Bank i Kasyno wym.	—·—	—·—	—·—
Powszechny Bank Okrętowy	—·—	—·—	—·—
Wiedeński Bank lomb. i eksontowy	—·—	—·—	—·—
Akcye Tow. handl. i przem.:			
Polskie Tow. handlowe	300·—	350·—	—·—
Handlowa Spółka akc. „Impex"	280·—	310·—	—·—
Zieleniewski	480·—	500·—	—·—
„Lucyna" fabryka maszyn roln.	1600·—	1650·—	—·—
Pabr. Portland-Cementu Strzelecka	—·—	—·—	—·—
„Górka" fabryka cementu	130·—	145·—	—·—
Galicyska Zakłady Górnicze Siersza	1300·—	1400·—	—·—
„Tarnopol" Tow. dla przedsi. górnicz.	3000·—	3200·—	—·—
Fabr. doch. Radwan, Wiesner, Żel.	—·—	—·—	—·—
Karpackie Towarzystwo naftowe	—·—	—·—	—·—
Akcyjne Tow. naftowe „Galicya"	—·—	—·—	—·—
A. T. dla przem. el. skal. d. D. Fanto	—·—	—·—	—·—
Polska Nafta	1200·—	1300·—	—·—

KURSA.

Lwów. P. A. T. Giełda lwowska z dnia 2 b. m.: Ruble carskie po 100 330, 350, w transakcyach 340, ruble carskie po 500 330, 350, ruble drobne 290, 310, w transakcyach 307, ruble dumskie po 1000 60—80, ruble dumskie po 250 40, 50, karbowańce po 1000 10, 16, grzywny po 500 i wyżej 10, 16, 100 franków francuskich 1500, 1700, 100 franków szwajcarskich 3000, 3200, 1 funt szterlingów 675, 775, dolar amerykański 175, 190, dolar kanadyjski 145, 155, marki niemieckie po 1000 455, 475, marki niemieckie po 100 445, 465, leje rumuńskie po 1000 470, 490, drobne 370, 390, liry włoskie po 1000 1200, czeskie korony 380, 400, korony austryackie stemplowane 90, 100. Dewizy: Na Londyn 675, 775, Paryż 1500, 1700, Zurych 3100, 3300, Praga 410, 430, Wiedeń 455, 475.

Zurych. P. A. T. Początkowe kursa dewiz z dnia 2 sierpnia: Berlin 13.90, Nowy Jork 590, Medyolan 31.20, Praga 11.80, Zagrzeb 7.70, Budapeszt 3.40, Warszawa 2.90, Wiedeń 3.40.

NADESŁANE.

PASKI RUPTUROWE

nadeszły

STANISŁAW BARAN i Ska

Kraków, ul. Sławkowska l. 6. 2113

WIESZADŁA NA RĘCZNIKI

bardzo hygieniczne 2114

STANISŁAW BARAN i Ska

Kraków, Sławkowska l. 6.

Cena marek 20 za sztukę.

Wyjaśnienie.

Notatka Urzędu walki z lichwą, zawiadamiająca o konfiskacie większej ilości tytoniu Edwardowi Łodzińskiemu z ulicy Józefa 21, nie tyczy mnie, syna właściciela handlu obuwiem przy ul. Szewskiej 2. Powyższy jest mi nieznany. 2138

Edward Łodziński.

Ś. P.

Ksawery Borkowski

były obywatel Skorczowa Ziemi Kieleckiej

przeżywszy lat 70, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 1-go sierpnia 1920 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarzu — na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we środę dnia 4-go b. m. o godzinie 11-tej przed południem, na który to smutny obrzęd stroskana rodzina zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawionem zostanie we czwartek dnia 5-go b. m. o godz. 10-tej rano w kościele Najśw. Panny Maryi.

Zakład pogrzebowy „Concordia" Jana Wolnego.

23 **Teofil Gautier.**

AWATAR.

Przekład Zofii Jachimeckiej.

Gniew opanował hrabiego, którego walka stała się nerwową i bezładną. Gotów pozostać na zawsze Oktawiuszem de Saville, chciał zabić to ciało oszusta, które mogło oszukać Praskowię; myśl ta przyprawiała go o niewypowiedzianą wściekłość.

Narażając się na przebicie, uciekł się do zręcznego fortelu, aby po przez własne ciało, dotrzeć do duszy i życia rywala; ale szpada Oktawiusza zawinęła się koło jego szpady ruchem tak szybkim, tak suchym, tak niepokonanym, że żelazo wytrącone z jego ręki, wyleciało w górę i spadło o kilka kroków dalej.

Życie Olafa zdane było na łaskę Oktawiusza: wystarczyło tylko pchnąć w siebie, aby go przeszyć na wylot. Twarz hrabiego skurczyła się, nie z obawy przed śmiercią, ale na myśl, że pozostawi żonę temu złodziejowi ciała, którego nie odtąd nie zdoła zdemaskować.

Zamiast korzystać ze swego położenia, Oktawiusz odrzucił szpadę i dając znak świadkom, żeby się nie mieszali do nich, podszedł do zdziwionego hrabiego, którego wziął pod ramię i zaciągnął w gęstwinę lasu.

— Czego pan chce ode mnie? — zapytał hrabia. — Dlaczego mnie pan nie zabił mogąc to uczynić? Dlaczego nie chce pan podjąć walki, poczekawszy aż podniosę szpadę, skoro pan nie chce uderzyć człowieka bezbronnego? Pan wie, że słońce nie może z nas obu rzucać cienia na piasek i że trzeba, aby ziemia pochłonęła jednego z nas.

— Proszę wysłuchać mnie cierpliwie, — odparł Oktawiusz. — Pańskie szczęście jest w moich rękach. Mogę na zawsze zachować to ciało, w którem dzisiaj goszczę, a które jest pańską prawą własnością: podoba mi się przyznać to teraz, kiedy niema obok nas świadków i kiedy tylko ptaki, co nie pójdą tego powtórzyć mogą nas usłyszeć; gdybyśmy na nowo podjęli walkę, zabiłbym pana. Hrabia Olaf Łabiński, którego odgrywam najlepiej jak tylko mogę, jest bieglejszym w szermierce niż Oktawiusz de Saville: żalby mi było zniszczyć jego powłokę, zamieszkiwaną obecnie przez pana, gdyż ta śmierć, aczkolwiek nierzeczywista, skoro moja dusza żyłaby dalej, doprowadziłaby do rozpaczy moją matkę.

Hrabia, uznając słuszność tych uwag, milczał jak gdyby potakując.

— Bez mojej zgody, — mówił dalej Oktawiusz, nigdy się panu nie uda wrócić do swojej indywidualności; widzi pan jak się skończyły pańskie dwie próby. Po dalszych usiłowaniach uzyska pan tyle, że wezmą pana za monomana. Nikt nie uwierzy w pańskie twierdzenia i kiedy pan zacznie dowodzić, że pan jest hrabią Olafem Łabińskim, każdy roześmieje się panu w twarz, jak pan już miał sposobność przekonać się o tem. Zamkną pana i resztę życia przepędzi pan na dowodzeniu pod tuszami, że pan jesteś istotnie małżonkiem pięknej hrabiny Łabińskiej. Współczujące dusze pożałują pana, mówiąc: Biedny Oktawiusz! Będzie pan zapoznany jak Chabert Balzaka, który chciał dowieść, że nie umarł.

To było tak matematycznie prawdziwe, że zgnębiony hrabia opuścił głowę na piersi.

— Ponieważ jest pan na razie Oktawiuszem de Saville, musiał pan zapewne przeszukać jego biurko i przeglądnąć papiery; dowiedział się pan niewątpliwie, że od trzech lat żywi on szaloną, beznadziejną miłość do hrabiny Praskowii Łabińskiej, miłość, którą napróżno usiłował wydrzeć z serca i która nie zgaśnie chyba z jego życiem o ile nie pójdzie z nim do grobu.

— Tak, wiem o tem, — odparł hrabia, zagryzając usta.

— Otóż, żeby dotrzeć do niej, użyłem okropnego, przerażającego sposobu, na jaki tylko obłędna namiętność mogła się zdobyć; doktor Cherbonneau pokusił się dla mnie o czyn, na który wzdrygnęliby się cudotwórcy wszystkich krajów i wszystkich czasów. Pogrążywszy nas obu w śnie, kazał za pomocą magnetyzmu zmienić naszym duszom powłokę. Zbyteczny cud! Oddam panu jego ciało: Praskowia nie kocha mnie! w postaci męża poznała duszę kochanka; spojrzenie jej zlodowaciało na progu sypialni, tak jak w ogrodzie willi Salviatich.

W głosie Oktawiusza zadrgała boleść tak prawdziwa, że hrabia uwierzył jego słowom.

— Ja jestem zakochanym, — dodał Oktawiusz z uśmiechem, — ale nie złodziejem a ponieważ jedyne dobro, jakiego pragnąłem na tej ziemi, nie może należeć do mnie, nie widzę powodu, dla którego miałbym zatrzymać pańskie tytuły, zamki, ziemie, pańskie pieniądze, konie i broń. Proszę, podaj mi pan ramię, przybierzmy minę pogodzonych, podziękujmy świadkom, weźmy z sobą doktora Cherbonneau i wróćmy do laboratoryum magicznego, skąd wyszliśmy przekształceni; stary bramin potrafi odrobić to, co uczynił.

— Panowie, — rzekł Oktawiusz, — odgrywając jeszcze rolę hrabiego Łabińskiego, ja i mój przeciwnik uczyniliśmy sobie pewne poufne zwierzenia, które dalszą walkę czynią zbyteczną. Między uczciwymi ludźmi nic tak nie rozjaśnia myśli jak skrzyżowanie szpad.

Hrabia Zamoieczki i margrabia de Sepulveda wsiedli do swego powozu. Alfred Humbert i Gustaw Raimbaud pojechali drugim. Hrabia Olaf Łabiński, Oktawiusz de Saville i doktor Cherbonneau udali się pospiesznie na ulicę du Regard.

XII.

Podczas jazdy z Łasku Bulońskiego na ulicę du Regard, Oktawiusz de Saville rzekł do doktora Cherbonneau:

— Mój drogi doktorze, muszę raz jeszcze wystawić pańską wiedzę na próbę: trzeba, żeby nasze dusze wróciły do swego zwykłego mieszkania. Dla pana nie będzie to taką trudną rzeczą; hrabia Łabiński nie będzie się pewnie gniewał, że za pańską sprawę musiał zamienić pałac na strzechę i umieścić swoją świetną osobę w mojem skromnem indywiduum. Zresztą pan posiada taką władzę, że niepotrzebuje pan obawiać się żadnej zemsty.

Doktor Cherbonneau skinął potakująco i odezwał się:

— Operacya będzie znacznie prostsza niż za pierwszym razem; niedostrzegalne włókna, wiążące duszę z ciałem zostały niedawno zerwane i nie miały czasu nawiązać się, a wasza wola nie stawi tego oporu, jaki zazwyczaj człowiek magnesyzowany stawia magnetyzerowi. Hrabia Łabiński wybaczy z pewnością takiemu staremu uczonemu jak ja, że nie mógł oprzeć się pokusie spróbowania doświadczenia, do którego niewielu znalazłoby się kandydatów, zwłaszcza, że próba ta stwierdziła najlepiej cnotę, co subtelność posuwa aż do jasnowidzenia i zwycięża tam, gdzie każda inna byłaby uległa. Jeśli pan zechce, może pan uważać tę przejściową transformacyę za dziwaczny sen, a później może nawet będzie pan zadowolony z osobliwego uczucia, znanego niewielu ludziom, uczucia przebywania w dwóch ciałach. Metampsychoza nie jest doktryną nową, ale przed wędrówką w inne życie, dusze piją z czary zapomnienia i nie wszyscy, tak jak Pitagoras, mogą przypomnieć sobie, że uczestniczyli w wojnie trojańskiej.

— Szczęście powrotu do mojej osobowości — odparł grzecznie hrabia, — starczy mi za przykrość, jakiej doznałem z wywłaszczenia mnie z niej, przez co nie chcę wcale dotknąć pana do Saville, którym jeszcze jestem, a którym wkrótce przestanę być.

Oktawiusz uśmiechnął się ustami hrabiego Łabińskiego słysząc te słowa, co dochodziły do niego po przez obcą powłokę poczem cisza zapanowała wśród tych trzech ludzi, którym nienaturalna sytuacya utrudniała wszelką rozmowę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

W zarządzie Białego Krzyża **REPERTOAR KIN KRAKOWSKICH** **W zarządzie Białego Krzyża**

SZTUKA
Od poniedziałku 2 sierpnia
Senzacya!
JEDYNACZKA KRÓLA SMALCU
Komedya w 4 aktach.
Wilii i teściowa
Komedya amer.

UCIECHA
Od poniedziałku 2 sierpnia
Nowość!
KARA ŚMIERCI
Dramat senzacyjny w 5 aktach.

WANDA
Od poniedziałku 2 sierpnia.
Nowość!
SZATAN
epokowy film włoski w 5 częściach w 3 epokach
1) Tyran, 2) Książę, 3) Dyktator.

PROMIEŃ
Od poniedziałku 2 sierpnia
URNA SEMIRAMIDY
Dramat w 4 aktach.
Wesoły karnawał
Komedya amer. w 2 aktach.

ZACHĘTA
Od poniedziałku 2 sierpnia
CARMEN
Film wedle opery z Pola Negri i Harry Lidtkiem w 5 częściach.

LUBICZ
Od poniedziałku 2 sierpnia
Nowość!
BURZA ŻYCIA
Dramat cyrkowy w 4 aktach i inne obrazy.
2121

Do P. T. młodzieży szkolnej i rodziców!

W celu zaopatrzenia oddziału wojskowego naszych kursów w potrzebny materyał naukowy, zakupimy większą ilość podręczników szkolnych do użytku w szkołach średnich, płacąc za nie możliwie najwyższą cenę. — Zgłaszać się z książkami do kancelaryi kursów „Matura", Kraków, ulica Grodzka 52, II. p. od 12—1. 2050

MATERYAŁY BUDOWLANE
z piasku i cementu są trwałe i tanie. 1648
Udoskonalone maszyny do wyrobów cementowych:
dachówki, cegły, pustaków, rur, cembrowin itd.
posiada na składzie
FABRYKA MASZYN Rzewuski i S-ka Warszawa, Ordynacka 7.

Każdą ilość
obligacji austr. pożyczek wojennych
można przemienić 2095
na 5% asygnaty Pożyczki Odrodzenia
za spłatą nieznacznej gotówki.
Szczegółowych wyjaśnień udzielają:
1) Biura filialne Polskiego Funduszu wdów i sierót w Krakowie, ul. Wolska 19, we Lwowie ul. Kościuszki 6
2) Referenci Pożyczki Odrodzenia przy Starostwach, Urzędach podatkowych, Komitetach Propagandy i t. d.
3) Ajencje Sp. akc. Tow. ubezpieczeń „Przyszłość" w Warszawie, we wszystkich większych miastach.

Ból głowy i Migrenę
radykalnie usuwa proszek
Migrena Nerwosini
2131 z kogutkiem
sprzedają apteki i droguerye.

Polski Bank Przemysłowy
Filia Krosno 2136
poszukuje urzędników kwalifikowanych
z praktyką, do oddziału buchalteryjnego. Najchętniej przyjmiemy inwalidów wojennych. — Podania udokumentowane świadectwami ukończonych szkół i praktyki należy wnieść najdalej do 20 sierpnia 1920.

Centralne biuro spedycyjne
Kraków założone w r. 1880. **W. Bujański** Kraków założone w r. 1880.
Andrzeja Potockiego 9. Telef. 3218. Biuro miastowe Rynek telef. 19.
Uskutecznia spedycye wszelkiego rodzaju, załatwia formalności cłowe i pozwolenia na przywóz i wywóz. **Przeprowadzki miejscowe i zamiejscowe,** uskutecznia własnymi wozami meblowymi oraz przewóz i rozwóz zbiorowych przesyłek kupieckich własnymi zaprzęgami. Magazyny towarowe przy torze kolejowym. 1854

Pierwszy krajowy Zakład rekonstrukcyi i budowy
ORGANÓW
kościelnych i salonowych
Stanisława Żebrowskiego
1956 organizmistrza-technika
w Krakowie, ul. św. Tomasza 28.
Poleca się Wiel. Duchowieństwu, wykonując wszelkie roboty.

L. II-1540. W Cieszynie, dnia 21. lipca 1920.

OGŁOSZENIE KONKURSU.

Komisja szkolna Księstwa Cieszyńskiego ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady z systemizowanemi poborami w państwowem seminarjum nauczycielskiem z językiem wykładowym polskim w Bobrku:

1) na posadę stałego nauczyciela głównego matematyki i fizyki lub nauk przyrodniczych i matematyki na kursach z kwalifikacją do szkół średnich lub wydziałowych;

2) na posadę stałego nauczyciela głównego języka polskiego na kursach z kwalifikacją do szkół średnich lub wydziałowych;

3) na posadę stałego nauczyciela szkoły wydziałowej ćwiczeń z kwalifikacją do szkół wydziałowych z grupy językowo-historycznej lub przyrodniczej;

4) na posadę nauczycielki kobiecych robót ręcznych z kwalifikacją do szkół ludowych i wydziałowych.

Podania zaopatrzone należycie w dokumenta służbowe i wystosowane do Ministerstwa Wyznań religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie, wnosić należy w przepisanej drodze służbowej do Komisji Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego w Cieszynie w terminie do 14. sierpnia 1920. Podania niezupełne lub spóźnione nie będą uwzględnione. 2091

Pamiętajmy o żołnierzu polskim!

W Zakopanem
willa o 17 pokojach, z ogrodem, umeblowaniem, nowoczesnemi urządzeniami przy pierwszorzędnej ulicy do sprzedania za 800.000 Marek. Wiadomość Jan Kubiński Zakopane, Hotel warszawski 2002

NAJLEPSZY LEP NA MUCHY w rodzaju ang. znanego „TANGLE FOOT" w podwójnych arkuszach, z marką ochronną „POINKOWA", pakowany po 100 arkuszy podwójnych po Mp 7·— za arkusz, loco Kraków, wysyła za pobraniem pocztowem 1889
Dom handlowy WILHELM SCHÖNTHALER Kraków, Radziwiłłowska 25.

GIPS NAWOZOWY
pierwszej jakości (46% wapna, 10% kwasu siarkowego, 20% wody) polecają rolnikom w ładunkach całowagonowych z natychmiastową dostawą
„ŁAGIEWNIKI"
EKSPLOATACYA POKŁADÓW GIPSU
Spółka z por. ogran. 2093
w Krakowie, ul. Dunajewskiego 1.

„Poznań"
Dom Handlowo-Komisowy
Jana Buckiewicza
Kraków, ul. Krupnicza l. 12,
Tel: 3157.
Ma do sprzedania: Sypialnię orzechową. — Lustro z konsolą. — Maicrye na ubrania. — Futro męskie nutria i inne ruchomości.
Przyjmuje wszelkiego rodzaju ruchomości w komis do sprzedania. 2068

Torebka damska
własność p. Janiny Dunin-Wąsowiczowej do odebrania w Urzędzie parafialnym w Kościelisku ad Zakopane. 2135

Poszukuję LOKALU
składającego się z 5 ubikacyi, za wysokiem wynagrodzeniem. 2097
Skrytka pocztowa 84 2097

Szanowni Obywatele!
W miejscowości, gdzie jest dużo owoców ogrodowych i leśnych dobra drogą, blisko kolei, kupię dom z ogrodem, stajnią studnią i 2—3 morgami pola ornego gdzie pragnę się osiedlić.
Zgłoszenia pod „Inwalida" do Administracyi. 2182

Wodociągi dla folwarków budynków. Pompy kołowe, kiwaczowe, budowlane i do gnojówki Studnie wiercone i kopane buduje i dostarcza firma
Inż. Józef Schroll
w Krakowie, ul. Pawia 3/16.
Na żądanie do zbadania sytuacyi wysyłam inżyniera. 2083
Prospekta i kosztorysy darmo.

Śrutowniki
do mielenia, śrutowania i krupienia zboża, proszkowania farb, sody, boraksu, szkła, porcelany, mielenia kawy, pieprzu oraz wszelkich korzeni, artykułów spożywczych i t. d., do nabycia po 2590 Mp. u firmy S. Binzer Kraków, Radziwiłłowska 15. 2110

Pot i Woń
usuwa proszek

„Potel"
z kogutkiem 2131
Sprzedają apteki droguerye i perfumerye
Hurtownie Sienna 12.
ST. SIEROTWIŃSKI.

Sutanna
nowa (c. exp. can.) z najlepszego materyału za 7500 Marek do sprzedania. Zgłoszenia do Administracyi Głosu Narodu pod „Wisła". 2117

TORF
Maszyny systemu Schickevsena wyrabia od roku 1850.
(Schickeysenwerk)
i dostarcza
maszyny do eksploatacyi i do prasowania torfu o sprawności do 100 000 cegiełek dziennie.
Dostawa szybka, częściowo natychmiastowa.
Wszelkich wyjaśnień udziela zastępca na Polskę
D. BINCER
w Krakowie
Radziwiłłowska 9 B
Telefon 548 1334

Czytajcie „SPRAWĘ"
Tygodnik, służący odrodzeniu narodowemu w duchu katolickim.
Najlepiej pokierowany tygodnik polityczny.
Najtańsze pismo dla inteligencyi.
Redaktor: X. Poseł Dr. Kazimierz Lutosławski.
Prenumerata kwartalna 24 Marki. 1221
Adres Administracyi: Wilcza 1 2 m. 2, Warszawa.

Obrazy oryginalne
wybitnych artystów 1321
Druki paraflalne
Druki gospodarcze
Dziennik do amerykańskiej buchalteryi i kwitaryusze
poleca Z. Kutrzeba Kraków Wiślna 11.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ograniczoną odpowiedzialnością. — Redaktor odpowiedzialny: Karol Heleksa. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie, pod zarządem R. Ecke.